Nr. 27. Kraków, Niedziela 4 Lutego 1894. Rocznik XIII.

NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy* — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za luty:

w miejscu	1 złr. **35** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi	1 złr. **70** ct.
w cesarstwie niemieckiem	**2** złr. — ct.

za luty i marzec:

w miejscu	**2** złr. **70** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi	**3** złr. **40** ct.
w cesarstwie niemieckiem	**4** złr. — ct.

***Kraków,** 3 lutego.*

Kiedy hr. Taaffe w Izbie poselskiej wniósł projekt reformy wyborczej, wówczas zarówno p. Jaworski imieniem Koła polskiego, jak i hr. Hohenwart imieniem klubu konserwatystów oświadczając się przeciw owemu projektowi, podnieśli w swoich przemówieniach że projektu tego nie mogą popierać ze względu na autonomiczne stanowisko, na jakiem stoją. Hr. Taaffe runął wskutek koalicyi trzech wielkich stronnictw, które zwróciły się przeciw niemu właśnie wskutek owego projektu reformy wyborczej, a w nowym gabinecie, oprócz reprezentantów klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej, zasiadło 2 reprezentantów Koła polskiego i, jak głoszono, 2 reprezentantów klubu hr. Hohenwarta. Wprawdzie sceptycy, do których i my się zaliczamy, podnieśli od razu wątpliwości co do tendencyj nowego gabinetu i wyrazili obawy, że dr. Plener będzie miał przeważny wpływ na politykę rządu i wpływ ten wywierać będzie w sposób niezbyt korzystny dla rozwoju autonomii, ale natomiast zarówno w kołach polskich posłów, jak i w dziennikach do nich zbliżonych zapewniano, że skład gabinetu jest dostateczną gwarancyą, że rząd nie uczyni żadnego kroku, któryby nie zgadzał się z zasadami autonomii krajowej. Deklaracye nowego gabinetu i przemówienia ministrów nie zawierały wprawdzie stanowczych zapewnień w tym kierunku, ale w ogólnikach, jakie zawierały enuncyacye rządu i ministrów, dopatrywano się zapewnień, że w ciągu rządów koalicyjnego ministerstwa nie zajdzie nic, czego nie możnaby pogodzić z zasadami, wypisanemi na sztandarach stronnictw autonomicznych. P. Jaworski zapewnił natomiast Koło polskie, że będzie stał na straży autonomii i że nie dopuści, aby prawa krajów i sejmów poniosły jakikolwiek uszczerbek.

Nie minęły jeszcze miodowe miesiące koalicyi i nowego gabinetu, a zapewnienia wzajemnej miłości zapełniają zarówno sprawozdania posłów, należących do parlamentarnego przymierza, jak i dzienniki 3 stronnictw, a już spotykamy się z enuncyacyą rządu, która usprawiedliwia niedowierzanie, z jakiem powitaliśmy wraz z innymi sceptykami politycznymi ministerstwo ks. Windischgraetza, spotykamy się z krokiem rządu, który jest zupełnym dowodem złamania wiary wobec dwóch klubów autonomicznych i powinien pobudzić do czujności i pilnego śledzenia toku spraw, aby rzeczy nie zaszły tak daleko, iżby nie można zaradzić skutkom ślepego zaufania.

Przed kilku dniami donieśliśmy o rozprawach w komisyi gminnej Sejmu Niższej Austryi w sprawie reformy wyborczej. Wówczas już podnieśliśmy, że oświadczenie namiestnika hr. Kielmansegga nie licuje z zasadami autonomicznemi i nie dowodzi poszanowania praw Sejmów krajowych. Wskutek reasumcyi uchwał, którą wywołało złożenie referatu przez p. Weitlofa, kwestya zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w kuryi włościańskiej jeszcze raz przyszła na porządek dzienny obrad komisyi sejmowej. W toku dyskusyi zabrał namiestnik Niższej Austryi powtórnie głos, aby zaznaczyć stanowisko rządu. Oświadczenie to wielce charakterystyczne przytaczamy dosłownie i to według źródła urzędowego, aby nie spotkał nas zarzut, że nie czerpiemy wiadomości naszych ze źródła autentycznego. Urzędowa *Wiener Ztg.* podaje je jako dosłowny cytat w następującem brzmieniu: „Rząd zamierza kwestyę bezpośrednich wyborów w kuryi wiejskiej załatwić zasadniczo w ordynacyi wyborczej dla Rady państwa i dlatego nie byłoby pożądanem *(und es empfielt sich daher nicht)*, aby przed takiem załatwieniem sprawy przesądzano ją w ustawie krajowej“.

Jasno i niedwuznacznie odsuwa zatem rząd wszelką inicyatywę Sejmów w sprawie reformy wyborczej. W pierwszym rzędzie zastrzega on dla siebie prawo decydowania w tej mierze, a w drugim rzędzie prawo to przyznaje Radzie państwa. Takie bowiem, a nie inne znaczenie mają słowa, że rząd zamierza kwestyę bezpośrednich wyborów załatwić zasadniczo w ustawie wyborczej do Rady państwa. Aż do wygotowania tego projektu i uchwalenia go przez Radę państwa „nie byłoby“, zdaniem rządu „pożądanem“, aby Sejmy krajowe przesądzały w tej sprawie. Mowa tu wprawdzie tylko o bezpośrednich wyborach, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że oświadczenie to odnosi się do wszelkich zasadniczych kwestyj, gdyż argument hr. Kielmansegga z równą logiką zastosować można do pośrednich wyborów, i do zniesienia kuryj i rozszerzenia praw wyborczych.

Myliłby się natomiast każdy, ktoby oświadczenie hr. Kielmansegga uważał za jego osobiste zapatrywanie, za które rząd centralny wcale nie odpowiada. Żaden namiestnik nie odważyłby się w tak ważnej i poważnej kwestyi zabierać głos we własnem imieniu i żaden z namiestników nie miałby odwagi własne zapatrywanie w takiej sprawie przedstawiać jako zapatrywanie rządu. Namiestnik Niższej Austryi przemawiał wyraźnie imieniem rządu. Pomiędzy pierwszem przemówieniem hr. Kielmansegga, a jego oświadczeniem, złożonem na posiedzeniu 31 z. m., upłynęło dni kilka, to też nie można nawet przypuszczać, aby działał na własną rękę i bez porozumienia z ministerstwem, z którem nadomiar jemu, jako urzędującemu w Wiedniu, szczególnie łatwo porozumieć się każdej chwili.

Nie hr. Kielmansegg zatem, ale gabinet koalicyjny nakazał Sejmowi milczenie w sprawie reformy wyborczej aż do chwili, gdy w pierwszej linii rząd, a następnie Rada państwa orzeknie, czy i w jakim kierunku należy przeprowadzić reformę wyborczą. Do tej chwili nie powinny, zdaniem ministerstwa koalicyjnego, Sejmy krajowe we własnych ordynacyach wyborczych czynić żadnej zmiany, chociaż jest to niewątpliwie ich prawem zmieniać ustawy i orzekać zarówno o składzie Sejmu jak i sposobie wyboru posłów sejmowych. To prawa wykonywać może i powinien Sejm samodzielnie i bez względu na to, jakie ustawy wyborcze uchwala Rada państwa dla siebie. Nikt też lepiej od Sejmu nie może znać i nie zna potrzeb i właściwości kraju i nikt lepiej od niego nie potrafi zastosować ustaw wyborczych do tych potrzeb i właściwości. To też jeżeli na jakiem polu, to niewątpliwie w sprawie reformy sejmowych ordynacyj wyborczych należy się Sejmowi zupełna i niczem nie krępowana autonomia. Inaczej zapatruje się jednak ministerstwo koalicyjne. Pragnie ono przedewszystkiem w ustawie wyborczej dla Rady państwa stworzyć szablon, według którego wykroi się następnie sejmowe ordynacye wyborcze. Sprawa, związana tak bardzo z interesami kraju, ma być znowu załatwioną przy zielonym stoliku na podstawie urzędowych sprawozdań i dat statystycznych, zbieranych *ad hoc*, a zawierających nieme cyfry, które nie potrafią opowiedzieć, co kraj boli i czego mu potrzeba.

Oto odpowiedź nowego ministerstwa na deklaracye, które p. Jaworski i hr. Hohenwart złożyli w Izbie poselskiej, zapowiadając opozycyę przeciw projektowi reformy wyborczej, wniesionemu przez hr. Taaffego. Oto pierwszy na tem polu krok gabinetu, do którego utworzenia przyczyniły się dwa autonomiczne kluby. Oto zapatrywania rządu, któremu owe kluby ślubowały poparcie i w którym zasiadają ich reprezentanci.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Wiedeń,** 2 lutego.*

(§) Ostatniemi czasy odbyli ministrowie kilkakrotne narady, których przedmiotem głównym było ułożenie programu parlamentarnej pracy. Zastanawiano się również nad sprawą reformy wyborczej, ale tylko „zastanawiano się“, ponieważ w tym kierunku nie przyszło do żadnej dodatniej uchwały. Rząd zbiera materyały do wypracowania projektu zmiany reformy wyborczej, nic więcej, a zbiera je tak powolnie, iż o wniesieniu wspomnianego projektu do Rady państwa w roku bieżącym i mowy być nie może. Jako rzecz pewną można już teraz uważać, iż projekt rządowy dotyczący reformy wyborczej nie będzie się opierał na powszechnem głosowaniu i nie będzie też zawierał postanowienia znoszącego pośrednie wybory w gminach wiejskich.

Już to w całej sprawie reformy wyborczej czuć, iż się zanosi na jej — zagwoździenie, gdyż jeśli nastąpi pewne rozszerzenie dotychczasowego prawa wyborczego, to będzie ono tak minimalnem i nic nieznaczącem, iż właściwie żadnej nie będzie miało doniosłości. Koalicya to grób powszechnego głosowania, a słusznie dziwić się należy, iż właśnie liberalizm był jej najgorliwszym chrzestnym ojcem.

Drugie odczarowanie przynosi nam toczący się w Pradze proces karny przeciwko „Omladinie“. Ta główna kozera stanu wyjątkowego wcale, a wcale niedopisała. Pod tym względem zgodną już jest dziś niezawisła opinia publiczna. Sens moralny stąd jak na dłoni, iż zbytecznym był ten zapał, iście godny lepszej rzeczy, za stanem wyjątkowym, a jeszcze bardziej zbytecznem publiczne eksponowanie się za rozporządzeniem wyjątkowem rządu, nie mającem, jak się właśnie teraz jasno pokazuje, dostatecznego uzasadnienia. Taką „Omladinę“ posiada mniej więcej każde większe miasto, ponieważ wszędzie w większych zbiornikach ludzi znajdują się skrajne i destrukcyjne żywioły. Główny argument rządu: łączność Młodoczechów z „Omladiną“, pozostaje bez żadnego dowodu.

Z Izby sejmowej.

***Lwów,** 2 lutego.*

Na wczorajszem posiedzeniu Izby sejmowej bardzo gorąco popierał swój wniosek p. Struszkiewicz w sprawie funduszu (300 000 rocznie) na cele popierania kolei krajowych drugorzędnych. Koleje — mówił wnioskodawca — nie dają się tak budować, jak drogi zwykłe. Tu musi się odrazu wstawiać znaczne sumy, gdyż odrazu ma się na oku całą sieć i jej kombinacye. Gdyby uchwała z 13 maja 1893 została w mocy, to zostałby i termin 30-letni do amortyzacyi, a termin ten jest stanowczo zbyt krótki. Termin ten odbićby się musiał na wysokości kapitału. Pomoc kraju musi być pojedynczym liniom daną w takich warunkach, któreby umożliwiły dostarczenie kapitału, którego inwestowanie w kolejach co najmniej na lat 75 musi być obliczone. Jeżeli — co istotnie jest — szczerze pragniemy poparcia budowy kolei lokalnych, to musimy przynajmniej podstawę wniosku uchwalić. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Żywa dyskusya rozwinęła się nad sprawozdaniem komisyi prawniczej w sprawie ulg legalizacyjnych. Komisya przez usta p. Weigla wniosła: wzywa się rząd, ażeby celem przyniesienia ulgi ludności wiejskiej w kosztach legalizacyi, ze chciał przypominać sądom powiatowym włożony na nie obowiązek legalizowania zgłaszającym się stronom dokumentów hipotecznych.

P. Krynicki wykazywał konieczność ulg legalizacyjnych; wykazywał on, że rezolucya, wniesiona przez komisyę, nie jest wystarczającą. Od powiadał mu dr. Zoll, wykazując słuszność zapatrywań komisyi. Zachodnie kraje monarchii austryackiej inaczej są sytuowane niż Galicya, innych też trzeba środków. W obronie komisyi wystąpił też dr. Sawczak i to jako długoletni sędzia. Wykazywał on, że komisya sumiennie badała tę sprawę i właśnie dobro ludu miała na celu. P. Huryk przemawia w duchu p. Krynickiego i domaga się, aby dokument do 100 złr. były wolne od legalizacyi. Ks. Siczyński przemawia w duchu p. Krynickiego i Huryka. W sprawie tej przemawiali jeszcze pp. Krynicki i Rożankowski, ten ostatni posługiwał się praktyką sądową, aby udowodnić potrzebę zmiany wniosków komisyi i oświadcza się za życzeniem p. Huryka.

Dr. Weigel jako sprawozdawca, stanął w obronie wniosków komisyi prawniczej. Wykazywał, jak gruntownie zastanawiano się nad tą sprawą. Wśród ludu naszego, liczącego dziś jeszcze wielu analfabetów, są żywioły, które go wyzyskują. Bez szkody dla ludu legalizacyi znieść nie można — ale wielką ulgę przyniesie się ludności, jeżeli rząd zechce przypomnieć sądom powiatowym włożony na nie obowiązek legalizowania zgłaszającym się stronom dokumentów hypotecznych.

Wniosek p. Krynickiego, aby uwolniono od legalizacyi dokumenta do 50 złr, uchwalono.

Przy sprawozdaniu ze stanu szkół średnich w kraju p. Rey wystąpił przeciw zbytniemu przeciążaniu młodzieży studyami klasycznemi. Pragnie on, aby w dziedzinę wychowania wprowadzono pierwiastek więcej idealny, więcej wolnościowy. Klasycyzm był twierdzą cezaryzmu, dziś wobec zmienionych stosunków konieczną jest zmiana programu naukowego. Domaga się dalej, aby młodzież w szkołach przyswajała sobie ducha heleńskiego, któryby ją ochronił od płaskiego materyalizmu i przewrotnych tendencyj tegoczesnych. Zdaniem mowcy, młodzież przyswoi sobie duchy heleńskiego, czytając przekłady i słysząc od nauczyciela szczegóły, dotyczące życia Greków i Rzymian. Rzadko zdarzają się dziś profesorowie, którzy potrafią rozentuzyazmować uczniów, opowiadając im piękne powieści z zakresu mitologii, rozwijając myśli, ukryte w pomnikach literackich. Rozolucyi mowca nie stawia i chociaż wie, że rozbija sobie głowę o tę, zresztą wiekami już nadszczerbioną warownię, jednak przyszłość należy do mowcy i jeżeli nie on, to myśl jego kiedyś zwycięży.

Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy o organizacyi szkoły politechnicznej we Lwowie.

Komisya gminna przepatrzywszy czynności departamentu I Wydziału kraj. oświadcza między innemi: Komisya nie znalazła w tegorocznym sprawozdaniu wzmianki, jak zostały zużytkowane wnioski posłów: Niedzielskiego i Jana Gnoińskiego, żądające uregulowania służby i emerytury urzędników autonomicznych powiatowych, a przekazanych Wydziałowi krajowemu.

Dalej: w jakiem stadyum znajduje się petycya miasta: Monasterzyska?

Komisya gminna nie może zgodzić się na sposób, w jaki polecenie Sejmu, dane Wydziałowi krajowemu, w sprawie reformy gminnej, jest w sprawozdaniu Wydziału traktowane. Komisya uważa decyzyę Sejmu za stanowczo obowiązującą dla Wydziału krajowego. W celu usunięcia tej nieprawidłowości, jak też i drugiej, to jest: zupełnego przepominania wniosków i spraw, przekazanych przez Sejm Wydziałowi krajowemu w sesyach minionych, w sprawozdaniu z lat następnych, wnosi komisya gminna następujące rezolucye:

Poleca się Wydziału krajowemu ponownie, aby uchwałom Sejmowym z dnia 25 stycznia 1887 i 24 marca 1892 zadość czyniąc, odpowiednie wnioski wygotował i na najbliższej sesyi przedłożył;

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wykazywał w sprawozdaniach swoich to, o ile sprawy jemu przez Sejm przekazane załatwionemi zostały, a wymieniał w każdorocznem sprawozdaniu wszystkie sprawy, które Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia polecił, a które jeszcze załatwionemi nie zostały.

Załatwiając petycye w sprawach reformy gminnej i wyborczej i w sprawie wniosków pp. Rutowskiego, Pilata i Stanisława Potoczka, wnosi komisya gminna: Wysoki Sejm raczy te z małemi waryantami prawie jednobrzmiące petycye przekazać Wydziałowi krajowemu jako materyał do studyum nad projektem reformy gminnej.

RACŁAWICE.

(Rok 1794).

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

Napisał

FR. RAWITA.

14 (Ciąg dalszy).

V.

Pomodliwszy się w Częstochowie, podróżni nasi wprost do Krakowa podążyli.

Pierwszych dni marca, kiedy roztopy śniegowe niknąć już poczęły, Chorąży z Zosią stanęli pod murami miasta od strony Kleparza. Chorąży znał Kraków z dawnych czasów, a nawet miał tu krewnych i powinowatych — o jednych wiedział, gdzie są i gdzie ich szukać, o drugich nic nie wiedział. Zdążając do starego grodu Piastów, miał na myśli księdza Marcina Buchowskiego, powinowatego przez żonę, który był kapelanem wojskowym i w Krakowie przemieszkiwał. Do niego tedy miał zamiar udać się przedewszystkiem, jego rady zasięgnąć, a potem — co Bóg da.

Na Rynku Kleparskim, w zajeździe, stancyę wynajął, konia z kałamaszką ulokował, a potem, dziewczynę w domu zostawiwszy, na miasto ruszył, ażeby o ks. Marcinie języka zasięgnąć.

Dowiedział się rychło — księdza kapelana ledwie nie cały Kraków znał, — nie na rękę mu to było jeno, że ks. Marcin mieszkał daleko, bo aż na Podgórzu, w domu IMćpana Majewskiego. Miał przed sobą dobry kawał drogi na piechotę — przychodziło mu na myśl, co zrobić z dziewczyną? Ha, co robić? Z dwojga złego wolał w zajeździe zostawić, tem bardziej, że sam nie wiedział, jak się rzeczy obrócą.

Na Podgórzu wnet mu wskazano mieszkanie księdza kapelana; odnalazł je, na drugie piętro się dostał sapiąc, i do drzwi zapukał.

Ksiądz Marcin sam mu otworzył, a obaczywszy człowieka, jak się zdawało, nieznajomego, stanął we drzwiach w takiej pozycyi, jakby mu drogę pragnął zagrodzić do dalszych pokojów. Od lat dziesięciu nie widzieli się ze sobą — nic zatem dziwnego, że się na pierwszy rzut oka nie poznali; czas przysporzył im zmarszczek i siwych włosów, pozbawił zębów, zmienił głos.

Chorąży nie był pewny, czy się nie pomylił. Otworzywszy tedy drzwi i ujrzawszy księdza na progu, rogatywki uchylił.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — rzekł.

— Na wieki wieków.

Patrzyli na siebie chwilkę, jak gdyby pragnęli poznać się, — widocznie jednak pamięć obydwom z pomocą nie przychodziła.

— Kogóż mam przyjemność witać w moich progach? — zagadnął ksiądz.

— Zdaje mi się, że nie pomyliłem się... tu mieszka ksiądz Marcin Buchowski, kapelan wojskowy...

W miarę wymawiania tych wyrazów przez Chorążego, oczy księdza Marcina rozszerzały się ciekawością.

— Tak jest.. ale z kimże mam zaszczyt?...

— No, już koniec zaszczytom, skoro wiem, żeś Marcin Buchowski...

Rzekłszy to, do pokoju się wcisnął, zdziwionego księdza Marcina z boku nieco obszedł i stanął, wpatrując się w gospodarza, który nie mógł się domyśleć, co to wszystko znaczy.

— A więc, Mości księże Dobrodzieju, nie poznajesz mnie — co?

Ksiądz Marcin jeszcze chwilkę patrzył, nagle oczy mu błysnęły, na twarzy, uśmiech się zjawił, ramiona rozszerzyły się.

— Boże mój! Kajetan!

Po uściskach weszli do drugiej izby. Tu dopiero zawiązała się rozmowa dłuższa, a Chorąży cel i plan swojej podróży opowiedział, ale bardzo ostrożnie; nie mówił, kto go wysyła, nie mówił, do kogo. Chciał wiedzieć pierwej, co myśli krewniak, czy się przed nim z zamiarów swoich odkryć może. Stąd też całe opowiadanie jego miało charakter ogólny, osobisty. O Zosi, którą w zajeździe zostawił, ani słówka nie rzekł.

Rozmowa, rozpoczęta między Chorążym a księdzem, nie dziwiła bynajmniej gospodarza; żelazny ucisk Moskwy, upokorzenie narodu i plany zaborcze carowej tak były znane każdemu, że rozmowy o rzeczach publicznych były na porządku dziennym: wszyscy wszędzie mówili o dolegliwościach swoich, o zamiarach rządu rosyjskiego i o tem, że czas najwyższy coś przedsięwziąć, ażeby ostatniemu rozbiciu zapobiedz.

Gdy się rozmowa na ten powszechny temat mniej więcej skończyła, ksiądz Marcin zapytał:

— Miło mi cię tutaj oglądać Mościpanie Kajetanie, ale pocóżeś ty przyjechał? Jużci przebyłeś taką drogę nie na to, abyś mnie i Kraków oglądał.

Obcesowy taki zwrot nieco zafrapował Chorążego; nie miał zamiaru wcale tak *ex abrupto* o interesie rozprawiać, — a tymczasem ksiądz kapelan traktował krewniaka jak kolegę, po żołniersku, obcesowo, szorstko.

— W ważnej sprawie przyjechałem księżę dobrodzieju — odrzekł mu, ale w jakiej, nie mówił.

Ksiądz kapelan zdawało się powód takiej wymijającej odpowiedzi zrozumiał; rzucił uważne spojrzenie na Chorążego, głową skinął i mówić zaczął spokojnie.

— Ostrożność — to cnota żołnierska... Są sprawy, o których nie mówi się zawsze... prawda? Pogadamy potem, a tymczasem powiedz mi, bracie, gdzie się zatrzymałeś? Czy długo tu zabawisz? Czy sam jesteś, czy też może z kim przyjechałeś?

— Czy długo tu zabawię? Nie wiem. Będzie to zupełnie zależało od tego, jak rzeczy pójdą....

Chorąży mówił z rozwagą spokojnie tak, że samym tonem mowy do zrozumienia dawał, iż o bardzo ważne rzeczy idzie.

— A gdzieś mieszkasz?

— Na Kleparzu....

Ksiądz kapelan rubasznie poskrobał się z tyłu głowy, jak żołnierz zafrasowany.

— Głupstwoś zrobił..—rzekł otwarcie. — Trzeba ci było wprost dopytać się do mnie. Zamieszkałbyś ze mną, a konie ulokowalibyśmy w koszarach... miejsca mamy dosyć.

— Nie mogłem.

— A toż dlaczego?

— Nie jestem sam... przyjechałem z córką...

Wiadomość ta wprawiła księdza kapelana w podziwienie ogromne. Stanął jak wryty, a spojrzeniem zdziwionem po twarzy Chorążego wodził. Nareszcie zrobił ruch, jakby mu nagle błyskawica oświeciła ciemnię, w którą patrzył.

— Aha! Rozumiem! — zawołał rubasznie.

Nachylił mu się do ucha i półszeptem rzekł:

— Teraz wiem, że przyjeżdżasz w interesie ważnym, bo od ciekawości ludzkiej zasłaniasz się dziewczyną.

Uśmiechnęli się do siebie jak ludzie, którzy się na fortelu poznali.

— No, o tem — potem — zaczął ksiądz kapelan; — ale skoroś tu przyjechał nie byle czego, będziesz musiał tu i ówdzie zajrzeć — a cóż z dziewczyną będzie?

— Chciałem się właśnie księdza dobrodzieja poradzić...

— Poradzić... poradzić... ha, poradzić... — mówił kapelan pomrukując, — poczekaj — nie masz tu krewnych z familią?

— Żadnych.

— Ha, to ulokujemy dziewczynę w klasztorze.

Wspomnienie klasztoru zrobiło takie wrażenie na Chorążym, jakby się w nim nagle myśl jakaś obudziła.

— Miałem tu niegdyś powinowatą w klasztorze.... Grastylankę... znasz ją pewnie księże kapelanie?

Ksiądz Marcin starał się przypomnieć sobie.

— Grastylankę?... W jakim klasztorze?

— Tego to już nie pamiętam.

— Widzisz, Mości Kajetanie, szukać mniszki w klasztorze, to tak jakbyś okrętu na morzu szukał. Może imię pamiętasz?

— Pamiętam... matka Magdalena pono....

— Także i gadaj! — zawołał ksiądz Marcin — teraz jestem w domu.

— Matka Magdalena jest przełożoną klasztoru św. Jana.

Pomyślawszy chwilkę, ksiądz kapelan rzekł:

— To bardzo dobrze... bardzo dobrze... Tam się twoją dziewuchę ulokuje... a przypomnienie znajomości przyda się tobie, bo to niewiasta w wielkim szacunku u wszystkich. Nawet Kościuszko jest dla niej ze czcią największą.

(C. d. n.).

Sprawy miejskie.

(Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 1 lutego.)

Przed posiedzeniem jawnem odbywały się obrady poufne, przy drzwiach zamkniętych. Na posiedzeniu jawnem przewodniczył prezydent p. Friedlein. Sekretarz prezydyum odczytał treść nadesłanych do Rady pism. R. m. dr. Asnyk nadesłał żądanie urlopu na 2 miesiące z powodu nadwątlonego zdrowia. Urlop Rada uchwaliła.

Jako sprawę nagłą, wiceprezydent dr. Pieniążek przypomina, iż Rada miasta przyjmując rezygnacyę dra Feliksa Szlachtowskiego z godności prezydenta Krakowa, postanowiła uczcić zasługi dra Szlachtowskiego na tem stanowisku dla gminy położone. Wniosek ten traktowany był regulaminowo, obecnie dr. Pieniążek wnosi, aby Rada w uznaniu zasług dra Szlachtowskiego nadała mu obywatelstwo honorowe.

Wniosek Rada uchwaliła jednogłośnie.

R. m. ks. Chotkowski: Na rogach ulic rozlepiono plakaty z obwieszczeniem, iż w sali Rady miasta jutro w święto przed południem odbędzie się zgromadzenie ludowe, rzekomo stowarzyszeń zawodowych, tymczasem ma to być zebranie socyalistów. Dowiedziałem się już, iż p. prezydent odmówił sali na odbycie tego zebrania, lecz zwracam uwagę panów, iż miało się ono odbywać od godziny 10 do 12, t. j. właśnie w porze, w której się odbywają uroczyste nabożeństwa katolickie. Jest to urągowisko z nabożeństw i religii, bezbożność i bluźnierstwo którym raz na zawsze należy zapobiedz. Tu w tej sali odbywały się już obrady ludzi, którzy bluźnili przeciw Bogu i wszelkim urządzeniom społecznym. Przy ostatniej interpelacyi w Radzie państwa 16 grudnia ubiegłego roku minister Wurmbrandt oświadczył, iż spoczynek niedzielny jest całkiem czemś innem, aniżeli święcenie niedzieli i świąt. Katolicy mają prawo żądać święcenia ich uroczystości. Mowca żąda, aby sala Rady miasta nigdy w dni świąteczne przed południem nie była użyczaną na zebrania.

Prezydent p. Friedlein wyraża wdzięczność ks. Chotkowskiemu, że mu dał sposobność do wyjaśnień. Ile razy proszono prezydenta, aby dał salę na zebrania w niedzielę lub święta, zapytywał zawsze proszących, czy nie będzie to przeszkodą w słuchaniu nabożeństw, o tej porze się odbywających. Odpowiadano prezydentowi, iż uczestnicy zgromadzeń chodzą do kościoła wcześniej, przed 9 rano. Prezydent jest zwolennikiem święcenia niedzieli i sam, chociaż nie jest katolikiem, nigdy w niedzielę nie miał otwartego swego handlu. W ostatniem udzieleniu zezwolenia na użycie sali prezydent został w błąd wprowadzony, sądził bowiem iż ma to być zebranie korporacyi rękodzielniczej, gdy jednak czerwone afisze obwieściły, że będzie to zebranie ludowe, cofnął zezwolenie i polecił, aby sali nie otwierano.

Ks. Chotkowski zastrzega się, iż bynajmniej nie zamierzał czynić wyrzutu prezydentowi. Wychowany w kraju pod rządem protestanckim musi wyrazić ubolewanie, iż rząd katolickiej Austryi mniej szanuje niedziele, aniżeli się to praktykuje w Prusiech. Święcenie niedzieli zatarło się w Austryi. Spokój i cisza powinny panować w mieście podczas nabożeństw katolickich.

R. m. dr. Propper zabiera głos nie przeciw rezolucyi ks. Chotkowskiego, lecz przeciw pewnym wyrażeniom przemówienia. Mówił ks. radca Chotkowski, że się w tej sali odbywały zebrania „sprośne“ i ubliżające obyczajności. Jako obywatel tego miasta muszę zaprotestować, aby w ten sposób oceniano obrady innych obywateli, gdyż niema do tego podstawy. Nie mięszajmy spraw społecznych z religijnemi. W ferworze wymowy ks. prałat poszedł zbyt daleko. W takich celach, jak nam to przedstawił, zebrania się nie odbywały i mam obowiązek przeciw temu zaprotestować.

Ks. Chotkowski. Nie mówiłem, że „sprośne“, lecz mówiłem, że bezbożne były obrady, a pan mi nie zaprzeczysz, że antireligijnym jest socyalizm.

Dr. Propper. Przypominam ks. radcy Chotkowskiemu uchwały Erfurckie, iż socyalizm z religią nie ma żadnego związku.

Po przemówieniach tych Rada uchwaliła rezolucyę ks. Chotkowskiego.

Imieniem komitetu Muzeum Narodowego r. m. dr. Jakubowski wniósł: zezwolić artyście malarzowi p. Rauchingerowi, autorowi obrazu znajdującego się w Muzeum na wystawienie tegoż obrazu w wiedeńskim Künstlerhausie na 2 miesiące. Uchwalono.

Tenże referent oznajmił, iż pp. Baum oraz firma Kutrzeba i Murczyński wnieśli podanie o zezwolenie reprodukowania znajdującego się w Muzeum portretu Kościuszki. Mowca wnosił, aby dać zezwolenie p. Baumowi, gdyż ten zgłosił się pierwszy, — na wniosek wszakże dr. Proppera Rada uchwaliła zezwolić obu firmom na reprodukcyę, bez wyłączności, i aby to uczynili w ciągu 6 miesięcy.

Przyrzeczenia radzieckie złożyli w ręce prezydenta r. m. dyrektor Slęk i p. Epstein.

Krótką dyskusyę wywołała rezolucya, wniesiona przez r. m. Kwiatkowskiego, tej treści: wzywa się komisyę administracyi akcyzy aby zbadała powód ciasnoty w rzezalni miejskiej podczas bicia bydła i istniejące złe postarała się usunąć. Rezolucyę Rada uchwaliła, a prezydent przyrzekł dać wyczerpującą odpowiedź.

Na wniosek dra Jakubowskiego budżet dochodów gminy przyjęła Rada *en bloc.* — Pojedyncze działy przedstawiają się, jak następuje: Tytuł I Dochód z gruntów miejskich za obrębem rogatek 6.658 złr. II Czynsze z gruntów w obrębie rogatek 22.498 złr. III Czynsze z domów i mniejszych nieruchomości 83.125 złr. IV Czynsze z jatek rzeźniczych 6.703 złr. V Czynsze zimne 300 złr. VI Czynsze z placów i kramów 9.565 złr. VII A) Dochód z rzezalni miejskiej 25.000 złr VII B) Dochód z zakładu kontumacyjnego 35.000 złr. VII C) Dochód z gazowni miejskiej 17.000 złr VIII Dochód z myta rogatkowego 90.000 złr. IX Dochód z wagi miejskiej 150 złr. X Opłata od wyrobu miodu 3.400 złr. XI Dochód z desinfektora 200 złr. XII Dochód z czyszczenia dołów kloacznych 4.270 złr. XIII A) Dochód z zarobku straży pożarnej 10 złr. XIII B) Dochód z pracowni chemicznej 200 złr. XIV Dochód z zarobku straży pożarnej 520 złr. XV Taksy za przyjęcie do gminy 300 złr. XVI Opłaty za konsensa 20.000 złr. XVII Opłaty za odpisy dawnych akt 1 złr. XVIII Opłaty za pozwolenie tańców przy muzyce (bez kwoty). Opłaty w lokalach publicznych 750 złr. XIX Dochód z cmentarza 2.850 złr. XX Zasiłki szkolne 13.332 złr. XXI Egzekutne 10.400 złr. XXII Dochody z funduszu ubogich 9.650 złr. XXIII Odsetki od kapitałów 56 złr. XXIV Zwroty za kwaterunek wojska 23.250 złr. XXV Dochody na utrzymanie plantacyj 1.620 złr. XXVI. Zwroty rachunkowe (bez kwoty). XXVII Dochody przygodne 7.844 złr. XXVIII Dochody nieprzewidziane (bez kwoty). XXIX Dochody z opłat konsumcyjnych 310.000 złr. XXX Dochody z wyrobu piwa 31.000 złr. XXXI Dodatek 2 prc. od czynszów z mieszkań 48.000 złr. XXXII Dodatek ½ prc. na kwatery wojskowe 11.500 złr. XXXIII Dodatki do podatków stałych 117.429 złr. XXXIV Dochód z opłaty od psów 2.400 złr.

Bilans przedłożony przez r. m. Geislera jest następujący: Dochody: 929.181 złr., wydatki 924.664 złr., pozostałość 4.517 złr. wstawioną będzie do tytułu XLII rubryki rozchodów „wydatki nieprzewidziane“. — Po uchwaleniu budżetu zamknął przewodniczący posiedzenie.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 3 lutego*

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Waszyngtonu pod datą 22 stycznia b. r.

Około 200 Czechów, Polaków i innych Słowian, osiadłych w Pittsburgu, założyło swój własny klub polityczny w tym celu, aby dla Słowian, zamieszkałych w większych miastach Północnej Ameryki, wywalczyć większe uznanie w życiu publicznem, niż go dotychczas doznają. Mają być zatem we wszystkich większych miastach, gdzie dostateczna ilość Słowian się znajduje, założone, podobne jak w Pittsburgu, kluby, które starać się mają o polityczne wykształcenie swych członków, a przedewszystkiem o uzyskanie dla nich prawa amerykańskiego obywatelstwa. Założyciele klubu żądają przedewszystkiem, aby Słowian więcej uwzględniano przy obsadzaniu posad publicznych, niż to dotychczas się dzieje. Wedle obliczeń p. Rowniaka, prezesa nowego klubu słowiańskiego, w samem hrabstwie Alleghany mieszkać ma nie mniej, jak 50.000 Słowian, z których dotąd tylko 5.000 posiada prawo wyboru.

Także w hrabstwach Fayette i Westmoreland żyją liczni Słowianie, mianowicie jako robotnicy w tamtejszych kopalniach węgla.

Zastępca prezesa klubu, p. Slapnik, żyjący w Ameryce już od dzieciństwa, stwierdza, że ze Słowian, zamieszkałych w hrabstwie Alleghany, jest 5.000 posiadaczów gruntowych. Większa część ich trudni się rzemiosłami; są oni dobrymi obywatelami Ameryki.

Przy dobrej organizacyi zatem mogliby Słowianie, żyjący w Ameryce, większą w politycznem życiu odegrać rolę, niż dotychczas uczynić mogli, z powodu swego rozbicia.

Inną, może ważniejszą jeszcze, a jak się zdaje z powyższym komunikatem związaną wiadomość przynosi *Przegląd emigracyjny.*

Oto czytamy tam, że Polacy w Ameryce zamierzają sami dla siebie zawiązać wielką organizacyę, która obejmować będzie całą Polskę w Stanach Zjednoczonych. Po otrzymaniu dokładnych informacyj, *Przegląd emigracyjny* stwierdza stanowczo, że projekt Ligi polskiej wchodzi w dziedzinę czynów.

Dnia 9 stycznia b. r. zredagowaną została i podpisaną odezwa, wzywająca wszystkich Polaków w Ameryce na Wiec polski do Chicago na dzień 3 maja 1894 roku celem uczczenia rocznicy Kościuszkowskiej. Na wiecu tym ma być utworzona Liga polska na wzór ligi, której w roku 1847 w Poznańskiem dali początek najwybitniejsi mężowie polscy. Liga polska ma być organizacyą najszerszą, ma objąć wszystkie dotychczasowe organizacye i wytwerzyć reprezentacyę powszechną ludności polskiej w Ameryce.

Grono osób, które wypracowało proces Ligi, należy do różnych obozów polskich i reprezentuje różne sfery. Na czele tego grona stoi jeden z najwybitniejszych przedstawicieli Polonii w Ameryce, mąż wielkiej ofiarności i gorącego patryotyzmu p. Erazm Jerzmanowski.

Wkrótce ma wyjść odezwa i broszura objaśniająca cel i znaczenie Ligi polskiej. Zawiązanie Ligi polskiej w Ameryce będzie epokowem zdarzeniem w dziejach Polski porozbiorowej. Stąd też z radością witamy tę wzniosłą myśl i życzymy rodakom naszym, by w jak najkrótszym czasie ideę w ciało zamienili.

Ze spraw ruskich.

We Lwowie odbyły się dwa walne zgromadzenia najpoważniejszych instytucyj ruskich, narodowych: Ruskiego Towarzystwa pedagogicznego i „Proświty“. Prezesem Tow. pedagogicznego jest prof. Barwiński.

„Proświta“, której przewodniczy prof. Ogonowski, obchodzi w roku bieżącym jubileusz 25-letni swego istnienia i działalności, tęgiej, skutecznej, wytrwałej, pełnej doniosłych skutków. „Proświta“ może służyć za wzór polskim instytucyom, pracującym nad ludem nad jego podniesieniem obywatelskiem. Lud ruski, korzystający z czytelń i bibliotek „Proświty“, poczuwa się już obecnie do życia obywatelskiego, bierze w niem żywy udział, interesuje się sprawami ściśle z jego interesami związanemi. Jubileusz „Proświty“ z naszej strony dlatego na zaznaczenie zasługuje, gdyż Towarzystwo to na innem zupełnie opiera się stanowisku, aniżeli moskalofilskie Towarzystwo Kaczkowskiego, budujące złote mosty między ludem ruskim a Petersburgiem. „Proświta“ zaś szerzy szczerze miłość Ukrainy, każe wiernie trzymać się ojców wiary i języka.

Z Austro-Węgier.

W ostatnich dniach odbyło się kilka posiedzeń Rady ministrów, o których wspomina nasz korespondent. Według doniesień dzienników wiedeńskich zajmowano się na nich ułożeniem programu prac dla Rady państwa. Obrad tych nie ukończono jeszcze, gdyż zależeć to będzie od postanowienia, kiedy zbiorą się delegacye wspólne. Termin zwołania delegacyj zawisł natomiast od toku obrad Sejmu węgierskiego. Według *Wiener Allg. Ztg.* Rada państwa ma w nadchodzącej sesyi oprócz budżetu obradować także nad projektem kodeksu karnego i załatwić go przynajmniej w części. Według tego samego dziennika sesya trwać ma do końca maja.

W Sejmie śląskim zamknięto przedwczoraj obrady. Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia znajdował się statut dla miasta Cieszyna. Dyskusya nad tym przedmiotem była bardzo ożywiona. Silne zarzuty podnosili poseł dr. Michejda i Czech poseł Hruby. Odpowiadali im broniąc projektu pp. Komarek i dr. Bukowski. W końcu Sejm uchwalił statut wszystkiemi głosami przeciw sześciu.

Posiedzenie komisyi gminnej Sejmu Niższej Austryi miało nieco odmienne zakończenie niż wnosić było można z telegramu, jaki rozesłało przedwczoraj urzędowe biuro telegraficzne. Przyjęto wprawdzie wniosek referenta p. Weitloffa, ale nie przyjęto wcale jego projektu, zawierającego zniesienie pośredniego głosowania w kuryi włościańskiej. Po oświadczeniu hr. Kielmansegga, które omawiamy we wstępnym artykule, p. Weitloff uczynił wniosek, aby wobec deklaracyi rządu jeszcze raz przeprowadzić rokowania z kuryą włościańską. Komisya uchwaliła ten wniosek i w ten sposób odroczyła sprawę na czas dłuższy.

Z Niemiec.

Jak wysoko cesarz niemiecki ceni pojednanie się z Bismarkiem, dowód przekonujący jest w tem, że w urzędowem oświadczeniu swojem do kanclerza Capriviego, przeznaczonem do powszechnego ogłoszenia, zaznaczył wyraźnie i dobitnie, iż do uświetnienia uroczystości jego urodzin i 25 letniej służby wojskowej przyczyniło się właśnie przybycie do Berlina tego, który ma niespożytą w narodzie i w rodzinie cesarskiej zasługę za dokonane zjednoczenie Niemiec.

Do dziejów tej uroczystości należy dodać, co pisze organ Stoeckera *Das Volk*, a mianowicie: Minister wojny Bronsart składając swoje życzenia cesarzowi dnia 27 stycznia, odezwał się, że zarazem w imieniu armii składa podziękowanie za pojednanie się z ks. Bismarkiem. Cesarz zdziwiony tem zapytał się: „Czy także w imieniu armii?“ Na to odrzekł minister, że może przemawiać w imieniu armii i w tej myśli całuje rękę cesarza.

Powszechnie przypuszczają dzienniki, że cesarz odwzajemni Bismarkowi wizytę i rozbijają sobie głowy na domysłach, kiedy się to stanie. Jedne przypuszczają, że to stanie się w rocznicę urodzin Bismarka dnia 1 kwietnia, inne, że się stanie wcześniej.

Kanclerz Caprivi daje na wzór Bismarka śniadania parlamentarne. Ostatnie śniadanie dnia 31 stycznia ku powszechnemu zdziwieniu nie miało politycznego znaczenia, co się z tego pokazuje, że osób zaproszonych było tylko dwanaście, między temi tylko czterech członków parlamentu — a mianowicie: dwaj przewodnicy stronnictwa środkowego hr. Hompesch i Lieber, dalej Jażdżewski i wolnomyślny Frege.

Według *Berl. Pol. Nachr.* rząd niemiecki zamierza obwieścić tekst ułożonej już taryfy cłowej między Niemcami a Rosyą, aby strony interesowane mogły wcześnie zbadać ją i z gotowemi uwagami wystąpić przed parlamentem, kiedy ta sprawa przyjdzie na porządek dzienny.

Z Paryża.

Każde niemal posiedzenie Izby deputowanych przynosi nowe dowody na to, że gabinet Kazimierza Perier zdołał zjednać sobie trwałe poparcie większości republikańskiej i że większość ta coraz bardziej się konsoliduje. We czwartek toczyła się niezmiernie niebezpieczna dla rządu dyskusya nad interpelacyą dep. Lockroy w sprawie nadużyć w marynarce; ale minister marynarki Lefèvre i minister wojny Mercier zdołali odeprzeć najważniejsze zarzuty i do pewnego stopnia rozproszyć zaniepokojenie, jakie wywołały znane rewelacye p. Clémenceau. W końcu i prezydent ministrów Perier wziął udział w obradach i zręcznie nadmienił, że ministerstwo uznaje pewne braki w marynarce, ale zakrótko urzęduje, aby mogło było już je usunąć. Rzecz wymaga systematycznego działania, i dlatego właśnie nowy rząd potrzebuje poparcia i zaufania Izby, gdyż prawdziwy i skuteczny parlamentaryzm opiera się na energicznem współdziałaniu rządu i większości parlamentarnej.

Fachowe wyjaśnienia ministrów wojny i marynarki, jakoteż zręczne a stanowcze wystąpienie Kazimierza Périer zrobiły bardzo dobre wrażenie w Izbie i odwróciły niebezpieczeństwo, grożące gabinetowi. Ostatecznie Izba uchwaliła znaczną większością motywowany porządek dzienny, przychylny dla rządu i zaniechała zamiaru wybrania osobnej komisyi dla zbadania nadużyć w marynarce. Sprawą tą zajmie się zwykła rządowa komisya marynarska. Tym sposobem Kazimierz Perier odniósł zupełne zwycięstwo nad opozycyą radykalno-socyalistyczną.

We czwartek rozpoczęła się sprawa cywilna sukcesorów Reinacha przeciwko Korneliuszowi Hertzowi o unieważnienie przepisu majątków Hertza na imię jego żony. Prokurator w mowie swej wystąpił ostro przeciwko Hertzowi, nadmieniając, że sprawiedliwość gardzi jego groźbami i domagał się stanowczo zarządzenia sekwestracyi majątków, przepisanych na imię pani Hertz, aby zapewnić zabezpieczenie pretensyom sukcesorów Reinacha, którzy znowu ze swej strony mają do zaspokojenia pretensye Towarzystwa panamskiego, względnie jego akcyonaryuszów. Prokurator zręcznie postawił kwestyę, przedstawiając, że tym sposobem zrobi się pierwszy krok do udzielenia możliwego odszkodowania pokrzywdzonym drobnym akcyonaryuszom Towarzystwa panamskiego.

Stracenie Vaillanta miało nastąpić w razie, gdyby go prezydent republiki nie ułaskawił, 2 lutego, a więc w dniu wczorajszym. Do ostatniej chwili nie było pewności czy Vaillant zostanie stracony, czy też p. Carnot skorzysta z przysługującego mu prawa ułaskawienia. Najbliższe telegramy powinny przynieść nam już pewną o tem wiadomość.

Z Włoch.

We Włoszech i na Sycylii spokój. Z Sycylii wycofano już kilka pułków, bo te, które zostały wystarczają do utrzymania porządku. Rozbrajanie ludności idzie dalej, ale wywołuje wielkie niezadowolenie w warstwie ludności zamożniejszej i dotąd spokojnej, bo napełnia ją obawą, iż nie będzie mieć środka obrony własnej od napaści rozbójników, jakich na Sycylii nigdy nie brakło. Jeżeli taka obawa pojawia się rzeczywiście — o czem dzienniki donoszą, to świadczy ona, że ta ludność nie spodziewa się należytej obrony ze strony nagromadzonego wojska.

Z podżegaczy do zbrojnego rokoszu osądził sąd wojenny w Massie dotąd jednego najważniejszego, młodego adwokata Molinariego. Skazano go na dwadzieścia trzy lata więzienia (z tego trzy lata w zupełnem odosobnieniu), na konfiskatę majątku i na zwrot kosztów sądowych.

W Neapolu znowu uwięziono innego głośnego anarchistę podżegacza, Merlino. Przybył on za księdza przebrany z Paryża do Medyolanu, a stamtąd do Neapolu. Gdy po aresztowaniu chciano mu założyć kajdany, strzelił kilka razy z rewolweru, jednak bez wyrządzenia szkody. Znaleziono przy nim 22.000 napoleondorów (przeszło 200 tysięcy złr.) i ważne listy. Nasuwa się teraz pytanie: skąd anarchiści czerpią tak znaczne zasiłki pieniężne?

Według twierdzenia niektórych dzienników Crispi zamierza odroczyć parlament po raz drugi może aż do końca marca, aby bez kłopotów ze strony kontrolującego parlamentu nietylko uspokoić okolice zaburzone, ale i przeprowadzić najpilniejsze reformy w duchu oszczędności i z gotową już rzeczą stanąć przed parlamentem w nadziei, że tenże parlament nie odmówi swego dodatkowego zezwolenia na konieczne i dokonane już fakta.

Takie postępowanie podkopuje powagę parlamentu, ale jest zarazem wskazówką, że teraźniejszy skład jego nie stoi na wyżynie trudnego zadania chwili obecnej.

Krajowa wystawa lwowska.

W tych dniach pod przewodnictwem dra Kubali odbyło się posiedzenie sekcyi 23 (grupy XXVIII).

W zastępstwie referenta działu literackiego zdawał sprawę z dotychczasowych czynności i sekretarz p. Starkel. Mowca podniósł z naciskiem usiłowania Akademii umiejętności i Biblioteki Jagiellońskiej, zdążające ku uświetnieniu działu. Zapewnioną jest dalej zbiorowa wystawa prac Kraszewskiego. — Dr. Estreicher przedstawi cenny zbiór pism amerykańskich i polskich afiszów z za Oceanu. Udano się do wszystkich bibliotek polskich z prośbą o nadsyłanie katalogów i wykazów statystycznych, wskutek czego większa część książnic naszych uczyniła już zadość temuż wezwaniu. Wkrótce ogłoszoną zostanie odezwa do pism polskich, w którejkolwiekbądź stronie świata wychodzących, domagająca się przesłania numeru z dnia 1 maja b. r. W ten sposób uzyska się pełny zbiór pism, dotąd nigdzie nie skompletowany, z tą samą datą. Należy się spodziewać, iż wydawnictwa czasopism nie odmówią swoich numerów dla czytelni w pawilonie dziennikarskim w czasie od 1 czerwca do 1 października. W końcu odczytał p. Starkel spis dotychczasowych wystawców i przypomniał, iż ostateczny termin zgłoszeń upływa z d. 15 b. m.

Sprawa wystawy specyalnej pism ludowych znajduje się na najlepszej drodze.

Przewodniczący dr. Kubala oświadczył, iż Koło literacko artystyczne we Lwowie zajmuje się gorliwie wystawą wydawnictw ludowych i t. zw. straganiarskich. Sekretarz sekcyi p. Amborski roześle do zarządów wydawnictw ludowych i w ogóle towarzystw, zajmujących się oświatą, kwestyonaryusz, przy pomocy którego uzyskany zostanie dokładny obraz ich działalności. Z możliwą też dokładnością zebrany będzie komplet wydawnictw ludowych polskich.

Wyczerpujące referaty złożyli pp. Gubrynowicz (księgarstwo), Neumann (drukarstwo), Trzemeski (fotografia) i Getritz (introligatorstwo).

Referenci wszystkich działów zobowiązali się interweniować osobiście i dołożyć wszelkich starań, byle działy ich wypadły najokazalej.

Na wniosek p. Frylinga uchwalono, iż o nagrodę ubiegać się mogą tylko pisma literackie i specyalne; pisma polityczne stają *hors concours.*

Posiedzenie trwało godzin kilka; obrady były wielce ożywione i napełniły uczestników dobremi nadziejami.

Komitet krakowski wystawy retrospektywnej sztuki polskiej odbył dnia 28 z. m. posiedzenie przy udziale wszystkich swoich członków a pod przewodnictwem prof. Sokołowskiego. Komitet roztrząsał liczne zgłoszenia i przyjął deklaracye pp. Łempickiego, dra Harajewicza, dra Kastnerego Michałowskiego, hr. Tarnowskiego, Kieszkowskiego, hr. Potockiej, Popiela, dra Paszkowskiego, Biechońskiej, Gorzkowskiego, Gorzkowskiej, ks. Czetwertyńskiego, hr. Mycielskiego i dra Jordana. Według zapowiedzi przewodniczącego, komitet krakowski zdołał zgromadzić z samej Galicyi zachodniej przeszło 300 obrazów i rysunków różnych malarzy polskich z bieżącego stulecia i z końca zeszłego, a oczekuje dalszych, które liczbę tę znacznie powiększą.

Oddano w przedsiębiorstwo szereg nowych budowli przez dyrekcyę wznoszonych, między temi zaś budynek na niezbędne pogotowie pożarnicze.

Dyrekcyi wystawy przedstawiono plan na budynek, mający pomieścić wystawę etnograficzną ruską, opracowany przez p. Zachariewicza (syna).

Kronika.

***Kraków,** 3 lutego.*

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził ponowny wybór hr. Stanisława Tarnowskiego na prezesa Akademii umiejętności.

Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbyło się w Krakowie d. 1 b. m. w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem pod przewodnictwem p. dyr. Jabłońskiego, prezesa oddziału, przy udziale 85 członków. Po zagajeniu posiedzenia wybrano sekretarzem oddziału p. Aleksandra Pająka, dyr. szkoły sześcioklasowej w Krakowie. Wybór przyjęło zgromadzenie oklaskami. Następnie referował p. Wojtyga o ułożeniu szczegółowego planu lekcyjnego dla szkół 1 do 4 klasowych na podstawie nowych planów naukowych, instrukcyj do nich i książek szkolnych, oraz podawał wskazówki metodycznego postępowania przy udzielaniu nauki poszczególnych przedmiotów szkolnych. Był to dalszy ciąg referatu, niedokończonego na posiedzeniu, odbytem dnia 6 stycznia b. r. Referent wywiązał się ze zadania dobrze, za co mu zebrani podziękowali. W dyskusyi niejednę poruszono i objaśniano sprawę, w czem brał udział p. Spis, inspektor szkół okręgowych.

P. Pająk zdawał sprawę o Towarzystwie Bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych, założonem w Krakowie w r. 1875, które na założenie bursy posiada kapitał przeszło 14000 złr. i legat po śp. Górczyńskim w kwocie 967 złr. Towarzystwo, nie posiadając budynku na bursę, udziela dotychczas cztery stypendya po 50 złr. synom nauczycieli, którzy są członkami Towarzystwa. Sprawozdawca, opisawszy smutne położenie niektórych rodzin po nauczycielach szukających pomocy w rzeczonem Towarzystwie, zachęcał gorąco obecnych, aby w dobrze zrozumianym interesie własnym i koleżeńskim zapisywali się w poczet członków Towarzystwa i wyraził nadzieję, że nauczyciele, którzy na rzecz ubogich dzieci i inne dobroczynne cele chętnie się zajmują zbieraniem składek, urządzaniem zabaw i wieczorków muzykalnych wokalnych i t. p, chętnie się zajmą sprawą pomnożenia funduszu na rychłe doprowadzenie do skutku zakupna domu lub budowę bursy dla synów kolegów, obarczonych liczną rodziną a nie mających dostatecznych funduszów na kształcenie dzieci. Towarzystwo, posiadając bursę, zwróciłoby na siebie uwagę ludzi, ofiarnych na cele humanitarne.

Rezultatem przemowy było zapisanie się na posiedzeniu kilku osób w poczet członków Towarzystwa.

Pan Spis poruszył sprawę obesłania wystawy krajowej i wczesnego przygotowania na nią przedmiotów, nareszcie podał sposób zbierania funduszu na podróż dla uczniów szkolnych w celu zwiedzenia wystawy krajowej. Wniosek ten przyjęto życzliwie.

Z Tow. technicznego. Na posiedzeniu dnia 29 zm. zarząd Towarzystwa uchwalił zaprosić na delegatów do komitetu, mającego się zająć sprawą wyborów do Izby handlowo-przemysłowej, pp.: budowniczego Rajmunda Meusa, budowniczego Józefa Pakiesa, dyr. Jana Rottera, architekta Tadeusza Stryjeńskiego i architekta Karola Zarembę.

Z krakowskiego Koła pań Tw. „Szkoły ludowej“. Sekcya I tegoż Koła, pragnąc uczcić drogie każdemu sercu polskiemu wielkie rocznice narodowe, jakie w bieżącym Kościuszkowskim przypadają roku, a zarazem chcąc pomnożyć fundusz na budowę szkół ludowych wiejskich, których dotąd jeszcze przeszło 2000 gminom brakuje, rozpoczyna działalność swoją wieczorkiem patryotycznym z programem bardzo urozmaiconym i obrazami z żywych osób. Wieczorek ten odbędzie się w sobotę 10 bm. w sali ogrodu strzeleckiego. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami.

Dnia zaś 12 bm, jako w rocznicę urodzin bohatera z pod Racławic, odbędzie się w sali Rady miejskiej pierwszy odczyt z całego szeregu.

Sprostowanie. Otrzymujemy następujące pismo: Na podstawie § 19 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 nr. 6 Dz. p. p. z r. 1863 upraszam o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

W kronice czasopisma *Nowa Reforma* z dnia 25 stycznia 1894 r. nr. 19 pod napisem „Ile kosztuje porto od listu z Wieliczki do Krakowa“, umieszczono zażalenie na c. k. Dyrekcyę okręgu skarbowego w Krakowie, iż ta władza z powodu nadania pisma prywatnego przez adjunkta sądu powiatowego w Wieliczce p. F. pod kopertą urzędową, wymierzyła karę w kwocie 1 złr. 10 ct., że z polecenia miejscowych organów skarbowych, celem ściągnięcia tej kary egzekutor zajął złoty zegarek oszacowany na 100 złr. i zegarek ten sprzedał na publicznej licytacyi za kwotę 1 złr. 95 ct. panu D.

Otóż orzekający wyrok, karę 1 złr. i zwrot porta ukróconego pr. 10 ct., który zasadzał się na tem, że pismo prywatne adjunkta sądowego p. T. nadano na pocztę pod kopertą z napisem „z urzędu“ i zaopatrzono nieprawnie pieczęcią sądu powiatowego w Wieliczce, uzyskał moc prawną z powodu, że zasądzony adjunkt sądowy p. F. nie wniósł odwołania się.

Egzekucyę kar i innych należytości nie przeprowadza ani Dyrekcya skarbowa, ani inne organy skarbowe, tylko Władze polityczne, w danym też wypadku wykazano pod dniem 13 stycznia 1893 zaległość 1 złr. 10 ct. przynależnemu starostwu w Wieliczce, które egzekucyę przeprowadzić poleciło.

Na podstawie tej dopominał się kilkakrotnie dotyczący egzekutor u adjunkta sądowego p. F. zapłacenia restancyi doręczając także kartę upominającą lecz bezskutecznie. Na te przypomnienia oświadczył adjunkt sądowy p. F., że dobrowolnie nie zapłaci, a na przedstawienie, że do zajęcia ruchomości przystąpić się musi, oświadczył restant adjunkt sądowy p. F., że przeciw grabierzy nic niema do zarzucenia, a gdy egzekutor podał mu protokół grabierzy wyjął złoty zegarek i zajęcie sam dobrowolnie do protokołu z dnia 12 maja 1893 roku wpisał.

Zajęcie zegarka było zresztą symbolicznem, bo takowy zaraz oddano restantowi pod dozór i dalsze tegoż używanie. Rozpisana na dzień 18 grudnia 1893 licytacya, zajętego zegarka nie została przeprowadzona, albowiem imieniem adjunkta sądowego p. F. złożył adwokat wielicki pan dr. J. Dz. tytułem restancyi i należących się kosztów łączną kwotę 1 zł. 95 ct.

Tak więc:

I. Mylnem jest podanie, jakoby Dyrekcya skarbu lub podwładne organa skarbowe egzekucyę przeprowadzały.

II. Z prawdą zupełnie niezgodne a wręcz tendencyjne są dalsze podania, że zajęty adjunktowi sądowemu p. F. zegarek w wartości 100 złr. w drodze licytacyi sprzedano i że takowy na tej licytacyi pan D. kupił.

Kraków, 3 lutego 1895. *Krumułowski,* dyrektor okręgu skarbowego.

Z Koła artystyczno literackiego. Miłą bardzo niespodziankę zgotował wczoraj członkom Koła artystyczno literackiego prof. Domaniewski, wprowadzając wieczorem do „Koła“, bawiącego w mieście naszem, w przejeździe do Warszawy prof. Maurycego Wolfsthala z towarzyszem jego p. Schirmannem, pianistą z Wiednia.

Uproszony przez prezesa Kossaka i obecnych członków, zgotował prof. Wolfstahl licznym, jak na karnawałową niedzielę, słuchaczom prawdziwą ucztę duchową, grając z pamięci kilka utworów, których wykonanie przekonało, że mają przed sobą mistrza

w całem znaczeniu tego słowa i że powodzenie, jakiem cieszyły się koncerty prof. Wolfstahla w Wiedniu, było zupełnie zasłużone.

Wyśmienita technika, zrozumienie i siła, a zarazem idealna czystość tonów cechują tego skrzypka, któremu odegrany obok innych klasycznych utworów koncert Mendelsohna dał właśnie pole do wykazania tych zalet w całej pełni.

Spodziewać się należy, że prof. Wolfstahl, powracając z Warszawy, da się słyszeć u nas szerszej publiczności, poprzestajemy zatem na razie na tej krótkiej wzmiance, życząc artyście powodzenia i za granicami naszego kraju, jak niemniej p. Schirmanowi, który dzielnym akompaniamentem i piękną solową grą na fortepianie przyczynił się również do uświetnienia tego improwizowanego koncertu.

W kuchniach komitetowych dla „głodnych dzieci“ wydano w miesiącu styczniu 17.690 obiadów, kosztem 1.051 złr. 37 ct. Z dobrodziejstwa tego korzystało dziennie przeciętnie 728 najbiedniejszych dzieci z tutejszych szkół ludowych.

Wiadomości osobiste. Dr. Juliusz Bandrowski, lekarz-dentysta, po ciężkiej stracie syna wyjechał na tydzień z Krakowa.

Przedstawienie na pomnik Artura Grottgera w teatrze miejskim dnia 12 b. m. zapowiada się nader interesująco. W żywych obrazach w „Polonii“ wezmą udział nasi artyści malarze i rzeźbiarze.

W „Związku literackim“ odbędzie się po zwykłej pogadance w najbliższą środę, t. j. w Popielec 7 b. m., wspólna wieczerza członków. „Na śledzia“ wpisywać się można u kursora „Związku“.

W „Zgodzie“, Stowarzyszeniu rękodzielników krakowskich, odbędzie się we wtorek dnia 6 b. m. zabawa z tańcami dla dzieci członków Stowarzyszenia. Początek o godz. 6 wieczorem.

W „Gwieździe“, Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej w Krakowie, odbędzie się jutro w niedzielę przedstawienie amatorskie. Odegranemi będą: „Bilecik miłosny“, komedya w 1 akcie Michała Bałuckiego i „Piosnka wujaszka“, komedya ze śpiewami w 1 akcie Al. Fredry. Początek o godzinie 7 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa tańcująca.

Konfiskata. Numer 3 pisma socyalno demokratycznego *Naprzód* skonfiskowała prokuratorya państwa.

Z teatru. Dziś wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie głośna tancerka włoska signora Bettina Ruffini której specyalnością jest taniec wężowy (*danse serpentine*) w tęczowych barwach sztucznego oświetlenia. Signora Ruffini tańczyła z wielkiem powodzeniem we wszystkich wielkich miastach Europy, wprowadzając w zachwyt publiczność, jak o tem świadczą liczne pochlebne sprawozdania o szalonej bravurze i zdolnościach choreograficznych artystki. Panna Ruffini wystąpi na naszej scenie tylko dwukrotnie, tj. w sobotę i niedzielę. Nasi artyści odegrają w tychże dniach „Małżeństwo Apfel“ Zaleskiego i „Panie Kochanku“ J. I. Kraszewskiego.

Śluby. W dniu 27 stycznia pobłogosławiony został w Strumieniu ślub p. Mieczysława Gansze ra, długoletniego współpracownika i zarządzającego apteką ś. p. A. Siedleckiego w Krakowie z panną Maryą Rużycką, córką Karoliny i Ludwika Rużyckich.

W bieżącym tygodniu odbędzie się w m. Berdyczowie, w gubernii kijowskiej, ślub Rogiera hr. Łubieńskiego z panią Maryą z Hołowińskich Czosnowską, właścicielką dóbr Pruski, w powiecie kaniowskim.

Dziś w prywatnej kaplicy księdza arcybiskupa lwowskiego pobłogosławiony będzie związek małżeński między panną Maryą Krzysztofowiczówną, córką pp. Deodata i Natalii z Rokosowskich Krzysztofowiczów, a p. Wacławem Jordan Stojowskim, synem pp. Alfredów Jordan Stojowskich, właścicieli dóbr ziemskich w Królestwie Polskiem. P. W. Stojowski jest bratem głośnego pianisty Zygmunta Stojowskiego.

Dziś w kościele św. Piotra pobłogosławił ks. kanonik Oświęcimski, proboszcz parafii Bożęcin, związek małżeński między panną Heleną Suską, córką ś. p. Antoniego, znanego kupca i obywatela m. Krakowa, i Julii z Schoyów Suskich, a p. Stanisławem Jastrzębiec Kunachowiczem, obywatelem ziemskim, synem Bolesława i Heleny z Kadłubowskich Jastrzębiec Kunachowiczów.

Zmarli. Po długiej chorobie zmarł dnia 31 z. m. w Poznaniu dr. Ludwik Rzepecki, redaktor *Gońca Wielkopolskiego*. Zmarły był pierwotnie nauczycielem przy szkole realnej w Poznaniu, a następnie opuściwszy urząd, oddał się wyłącznie publicystyce. Politycznie stał ś. p. Rzepecki na skrajnem stanowisku narodowem i nie umiał się pogodzić ze zmianami, jakich wymaga polityka, ale zawsze zdala trzymał się od wichrzeń społecznych. Na polu naukowem wiele pracował swego czasu z ś. p. ks. Malinowskim, którego „Gramatykę“ drukował i wydał. Wydawał też dużo książek ludowych za przykładem ś. p. ks. Bażyńskiego. Zmarły był także niepospolitym znawcą muzyki i teatru.

Maksymilian Szarkiewicz, żołnierz wojsk polskich z r. 1863, zmarł we Lwowie. Wzięty do niewoli ciężko ranny w gubernii lubelskiej, odesłany do fortecy zamojskiej, a następnie do cytadeli warszawskiej, stąd do Wilna, Pskowa, Petersburga, Moskwy i Włodzimierza, tutaj pod sąd wojenny oddany i na lat pięć w roty aresztanckie był zasądzony. Po przebyciu dwu lat w rotach aresztanckich w Wołogdzie, wysłany został za ukazem carskim na nieograniczony czas w Sybir. Skutego w kajdany pędzono do gubernii krasnojarskiej na osiedlenie. Na mocy amnestyi powrócił do kraju i pracował przy kolei Karola Ludwika jako stały kierownik w oddziale tapicerskim i lakierniczym.

Franciszek Sieradzki, urzędnik Tow. wzaj. ubezpieczeń, zmarł w Krakowie w 34 roku życia.

Mikołaj Pieniążek, towarzysz krawiecki, syn obywatela z Czarnej Wsi, zmarł w 24 roku życia.

Z Towarzystwa ogrodniczego. We czwartek d. 1 lutego w lokalu Towarzystwa rolniczego odbyło się miesięczne posiedzenie Towarzystwa ogrodniczego krakowskiego. Mowa wstępna prezesa Towarzystwa prof. Janczewskiego poświęcona była wspomnieniu zmarłego w tym miesiącu prof. Aleksandrowicza, prezesa warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego. Mówca w przemówieniu swojem zaznaczył wielkie zasługi zmarłego na polu podniesienia ogrodnictwa w Królestwie, poczem wezwał obecnych do uczczenia jego pamięci przez powstanie.

Z porządku dziennego nastąpiły odczyty: p. Kluza „o przyczynach nieurodzajności drzew owocowych“ i prof. Janczewskiego „o podwójnem szczepieniu“. Oba odczyty wywołały ogólne zajęcie i ożywioną dyskusyę. Resztę posiedzenia wypełniły sprawy administracyjne, między innemi kwestya nasion warzywnych i kwiatowych, jakie w znacznej ilości odmian Towarzystwo rozda tej wiosny swoim członkom, w celu przeprowadzania prób. Wniosek Wydziału w tej materyi uzyskał ogólne poparcie, zbieranie bowiem wiadomości jakie odmiany zasługują u nas na polecenie i czy wszędzie dobrze się udają, jest jednem z ważniejszych zadań Towarzystwa. Członkowie, którzy z nasion korzystaćby nie mogli, proszeni są o zawiadomienie o tem Wydziału, a w czasie odpowiednim otrzymają premium w roślinach pokojowych.

Restauracyę w hotelu Pollera objął p. Wójcicki, dotąd właściciel restauracyi przy browarze pp. Johnów. Dziś przed południem ks. Ambroży Federowicz, przeor OO. Paulinów na Skałce, dokonał aktu poświęcenia lokalu w obecności grona osób na uroczystość tę zaproszonych.

W sprawie Towarzystwa wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych. Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych podaje do wiadomości w myśl § 18 statutu, że tegoroczne posiedzenia Rady nadzorczej Towarzystwa rozpoczną się dnia 1 marca we Lwowie w sali ratuszowej.

Związek Sokołów polskich w Stanach Zjednoczonych jest już faktem dokonanym. Niedawno w Chicago odbyło się w tym celu wspólne posiedzenie kilku oddziałów Sokolskich. Prezydował p. S. Zahajkiewicz, sekretarzem był p. K. Żychliński — Uchwalono zawiązać urzędownie Związek Sokołów polskich — i przyjęto dlań właściwą konstytucyę. Do Związku zgłosiło się od razu 6 gniazd Sokolskich. Następnie obrano tymczasowy zarząd aż do zjazdu delegatów. Prezydentem Związku obrany został p. K. Żychliński, wiceprezydentem p. S. Zahajkiewicz, sekretarzem p. L. Nowak.

Samobójstwo w wagonie. Z Badenu pod Wiedniem donoszą, że w wagonie I klasy pociągu, który wyruszył z Wiednia, znaleziono zwłoki młodego człowieka ze skronią przestrzeloną wystrzałem z rewolweru. Z papierów znalezionych przy samobójcy wynika, że nazywał się Józef Akunewicz czy Akunewicz i pochodził z Królestwa Polskiego.

Z Rzymu donoszą, że złodzieje zakradli się do tamtejszego poselstwa amerykańskiego, zabrali ważne dokumenty i podłożyli ogień. Kasy znaleziono otwarte, wszakże pieniędzy nie tknięto. Pożar zdołano ugasić.

Wybuch dynamitu. W Cerreo pod Montevideo eksplodowało w magazynie 15.000 kilogramów dynamitu. W miejscu wybuchu utworzyła się ogromna przepaść.

Przeniesienia. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Antoniego Zielinskiego ze Stanisławowa do Jarosławia, Władysława Gidlewskiego z Jarosławia do Żółkwi, Dyonizego Jasienickiego z Żółkwi do Żywca, wreszcie Szymona Worobla z Żywca do Krakowa.

Podziękowanie. Krakowskie Koło panów Tow. „Szkoły ludowej“ nadesłało na ręce podpisanego kwotę 25 złr. na wsparcie biednej młodzieży szkoły w Dąbiu. Z funduszu tego zakupiono 16 egzemplarzy Szkółki III po 50 ct., 16 małych katechizmów po 6 i 16 książeczek rachunkowych po 10 ct. za kwotę 10 złr. 56 ct. Zeszytów i przyborów piśmiennych za 1 złr. 84 ct. Cztery pary butów za 7 złr. 60 ct. Dziesięć czapek (krakusek) po 50 ct. (5 złr.) i rozdano pomiędzy 30 młodzieży.

Za hojne to dobrodziejstwo, wyświadczone tutejszej biednej dziatwie szkolnej, a względnie jej rodzicom, składam imieniem tak obdarowanej dziatwy jakoteż i jej rodziców publiczne podziękowanie dbałym o oświatę ludu ofiarodawcom.

Stanisław Szarek,
kierownik szkoły.

W Dąbiu, dnia 1 lutego 1894.

Składki. Na oświatę ludową Dr. S. J. i Dr. K. K. złożyli 1 złr.

Korespondencya Redakcyi.

Jednemu z prenumeratorów w Jaśle. Żadnego opisu obchodu nie otrzymaliśmy; prosimy uprzejmie o nadesłanie a oznajmiamy, iż zawsze pożądanem jest wyłącznie dla naszej wiadomości, imię i nazwisko korespondenta.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 4 lutego: „Panie Kochanku“, komedya I. J. Kraszewskiego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników rosyjskich** w Moskwie zakończył swe prace. Przez czas swego trwania zjazd wysłuchał 364 referatów. Między innemi postanowieniami zjazd zlecił komitetowi wykonawczemu wnieść podanie do warszawskiego generał-gubernatora, kuratora okręgu naukowego i ministra dóbr państwa z prośbą o udzielenie pomocy w urządzeniu w Królestwie Polskiem sieci meteorologicznych stacyj rolniczych, oraz punktów obserwacyjnych burz, deszczów i innych zjawisk meteorologicznych, zostającej pod kierunkiem instytutu gospodarstwa wiejskiego i rolnictwa w Puławach. Mając zaś na uwadze, iż w laboratoryach i muzeach uniwersyteckich potrzebna jest wielka ilość spirytusu tak dla przygotowywania preparatów jak i dla konserwowania ich, a wydatek ten ze względu na wysoką cenę spirytusu jest uciążliwym, zjazd zalecił komitetowi starać się u rządu o uzyskanie zezwolenia na wydawanie laboratoryom i muzeom uniwersyteckim spirytusu bez opłaty akcyzy; oraz prosić ministra spraw wewnętrznych o wydanie rozporządzenia, polecającego nadsyłanie meteorytów do wyższych zakładów naukowych. Nadto zjazd postanowił starać się: o wyjednanie subsydyum rządowego dla rosyjskich towarzystw matematycznych; o poprawienie stanu materyalnego stacyj meteorologicznych; o założenie Towarzystwa metereologicznego; o spieszniejsze wprowadzenie systemu kartkowego przy gromadzeniu danych o ruchu ludności; o spieszniejsze otwarcie wyższych kursów lekarskich i udzielenie zezwolenia na zbieranie w tym celu składek pieniężnych. Nakoniec utworzonemu specyalnie *ad hoc* komitetowi polecono opracować projekt związku uczonych rosyjskich do dnia 1 listopada b. r., a w styczniu roku 1895 wezwać do Moskwy oddzielny zjazd redakcyjny dla zatwierdzenia projektu. Postanowiono nie ogłaszać drukiem prac zjazdu. Wspomnieć nakoniec należy o ciekawym, odczytanym w sekcyi statystycznej referacie, w którym sprawozdawca cyframi dowodził, iż wskutek niezmiernie pospiesznego wzrostu ludności w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, już w końcu bieżącego wieku dla samej Ameryki zabraknie zboża, dlatego też w Rosyi należy skorzystać z tej chwili w celu zdobycia głównych targów zbożowych. W sekcyi higienicznej zaprojektowano określić za pośrednictwem fotometrów Webera niezbędną ilość światła w zakładach naukowych.

Dział ekonomiczny.

Wagon dla nafciarzy. Generalna dyrekcya kolei państwowych zezwoliła na prośbę najwybitniejszych reprezentantów przemysłu naftowego w Galicyi, żeby wóz, który dotychczas tylko w miesiącach letnich kursował wprost pomiędzy Lwowem a Zagórzanami, i w miesiącach zimowych do odnośnych pociągów był przyłączany. Ponieważ jednak ze względów technicznych ruchu, wóz ten musi być ostatnim, przeto generalna dyrekcya zastrzega się z góry, że przy używanym obecnie powszechnie systemie ogrzewania wobec zwykłej długości tego pociągu i przy panujących w klimacie naszym silnych wiatrach i mrozach ponad 10 stopni, nie może dać gwarancyi, czy w takich razach utrzymanie odpowiedniej temperatury w rzeczonym wagonie okaże się możliwem.

Nadzwyczajne zebranie akcyonaryuszów głównego Towarzystwa rosyjskich kolei odbyło się onegdaj. Na posiedzeniu 1026 głosami przeciwko 17 akcyonaryusze postanowili przyjąć proponowany przez ministerstwo finansów sposób likwidacyi interesów Towarzystwa. Postanowienie podlega zatwierdzeniu rządu. We dwa tygodnie po ogłoszeniu zatwierdzenia w *Praw. Wiestn.* główne Towarzystwo rosyjskich kolei zawiesi swoją działalność.

Paryska komisya cłowa Izby deputowanych przyjęła wniosek w sprawie podwyższenia ceł zbożowych na 8 franków. Gdyby jednakże cena wewnątrz kraju podniosła się ponad 25 franków za 100 kilogramów, cło zniżone będzie o 50 centimów.

Bank angielski zniżył dyskonto o ½ % w stosunku rocznym z 3% na 2½%.

Ciągnienie losów St. Genois: Główna wygrana 50 000 złr. padła na numer 59.227, druga 5.000 złr. na nr. 19207, trzecia 2 000 złr. na nr. 9393 czwarta 1.000 złr. na nr. 58.096.

Przy losowaniu włoskich losów czerwonego krzyża padła główna wygrana 50.000 lirów na seryę 7763 nr. 5.

Losy Sachsen Meiningen: Główna wygrana 4.000 złr. padła na seryę 1980 nr. 37. druga 2000 złr. na seryę 2603 nr. 30.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego),
Kraków, dnia 3 lutego.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	745 0 mm	745 6 mm	745 7 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+3°,4	+4°,7	+7°1
Kierunek i moc wiatru (0 – cisza, 10 burza)	SW 2	W 2	W 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	83 %	89 %	77 %
Stan nieba (0 pog. 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: Rano i przedpołudniem deszcz.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „Nowej Reformy“).

Lwów, 3 lutego. (Z Izby sejmowej). Sejmowi przedłożono dzisiaj ze strony rządu w pierwszem czytaniu projekt ustawy o organizacyi szkoły politechnicznej we Lwowie; dalej sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki przez gminę Czortkow, a to 65.000 złr. na budowę domu dla pow. dyrekcyi skarbu i 20.000 złr., na budowę kolei lokalnej; sprawozdanie Wydziału o petycyi gminy Zarzecze, (rozchodzi się o kwotę 224 złr. należną gminie Lwowa); sprawozdanie Wydziału o czynnościach odnoszących się do podniesienia hodowli bydła. Sprawy te odesłano do odnośnych komisyj.

Komisya gospodarstwa krajowego przedłożyła sprawozdania i wnioski swoje w sprawe petycyi spółki wodnej dla regulacyi Trześniówki. (o zasiłek) w sprawie petycyi Wydziału powiatowego w Starem Mieście (o zapomogę na budowle wodne), o petycyi gminy Rohatyna w sprawie regulacyi Gniłej Lipy i w sprawie szkoły ogrodniczej w Tarnowie. Wnioski komisyi uchwalono bez dyskusyi.

Następnie rozpoczęto dalszą dyskusyę nad stanem szkół średnich w kraju. Zabrał głos pierwszy p. Antoniewicz.

Do chwili wysłania tego telegramu (godzina 1 minut 18) mówi już pełną godzinę.

Mowca zaproponował rezolucyę, aby w niższem gimnazyum jeden przedmiot, a w wyższem dwa wykładano po niemiecku; dalej, aby zniżono opłatę szkolną. Co się tyczy zaprowadzenia mundurów żądał poseł przyznania gronom nauczycielskim władzy czynienia pewnych ulg i zwolnienia w danych wypadkach. Następnie domagał się wprowadzenia napowrót lokacyj, zniesienia rozporządzenia, które zakazuje profesorom trzymać uczniów i udzielać lekcyj. Wykazywał, jak bardzo są przeciążeni pracą nauczyciele. Obecnie mówi o fonetyce.

Lwów, 3 lutego. W dalszym ciągu postawił Antoniewicz rezolucyę, domagającą się rewizyi rozporządzenia Rady szkolnej, dotyczącego fonetyki.

Wszystkie rezolucye Antoniewicza z wyjątkiem jednej, dotyczącej zniżenia opłaty szkolnej, nie uzyskały aprobaty Izby po odpowiedzi Bobrzyńskiego, który wyjaśnił stanowisko Rady szkolnej w powyżej poruszonych sprawach.

Obecnie przemawia Romańczuk, odpowiadając na wywody Antoniewicza o fonetyce. Do głosu nad sprawozdaniem o szkołach ludowych zapisani: Kowalski, Herasymowicz i Torosiewicz Emil. Mówi Ćwikliński, odpowiadając na mowę Reya.

Koloszwar, 3 lutego. Dziennik *Tribuna*, zawieszony dnia 16 grudnia, ale od dnia 19 stycznia ponownie wychodzący, został znowu dzisiaj zawieszony. Prokurator państwa w Koloszwarze nie pozwala nowemu właścicielowi tego dziennika i drukarni, który właśnie zaczął odsiadywać dwumiesięczny areszt za przekroczenie prasowe, mieć własnego zastępcę, — dlatego dziennik musiał przestać wychodzić.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 3 lutego. Sprawozdanie banku austro-węgierskiego za tydzień ubiegły dnia 31 z. m. Banknotów w obiegu było za 438 800.000 złr., (w porównaniu z tygodniem poprzedzającym więcej o 4,410.000 złr.); zapasu kruszcowego było za 278,414.000 (mniej o 69.000); w portfelu wekslowym było za 124,813.000 złr. (mniej o 592.000); w lombardzie było za 28,674.000 złr. (mniej o 1 114 000); banknotów nieopodatkowanych było w rezerwie za 68 847 000 złr. (mniej o 7 109.000); asygnat rządowych w obiegu było za 366 785.000 złr., mniej o złr. 5.941.000 złr.

Praga 3 lutego. Komitet konserwatywnego stronnictwa wielkiej własności ziemskiej wydał wezwanie do wyborców, odradzające im przystępować do t. zw. narodowej grupy wielkich właścicieli ziemskich ponieważ grupa ta nie uwzględnia zasadniczych poglądów partyi konserwatywnej, mianowicie jej przekonań religijnych. Autorowie wezwania tego nie ukrywają troski o utrzymanie w całości i o wzmocnienie monarchii i wyrażają opinię, że przystąpienie do grupy narodowej osłabiłoby konserwatywne stronnictwo wielkich właścicieli ziemskich, wyszłoby na korzyść jedynie przeciwników partyi konserwatywnej, a narodowi czeskiemu nie przyniosłoby żadnego pożytku.

Praga, 3 lutego. Medyk Grossman, który świadków w procesie „Omladiny“ do fałszywych zeznań namawiał, został uwięziony.

Zagrzeb, 3 lutego. Przybył tu wczoraj prezydent Izby poselskiej sejmu węgierskiego i 14 posłów węgierskich. Przyjął ich serdecznie prezes stronnictwa narodowego. Wieczór odbył się bankiet.

Budapeszt, 3 lutego. Komisya prawnicza obradowała przedwczoraj nad kilku paragrafami projektu ustawy o ślubach cywilnych, które poprzednio pozostawiono w zawieszeniu. Wniosek Polonyi'ego, aby uchwalić wotum nieufności ministrowi Szilagyi'emu, odrzucono wszystkiemi głosami przeciw głosowi Polony'ego. Minister sprawiedliwości wyjaśnił, że jego wnioski, odnoszące się do małżeństw członków panującej rodziny, opierają się przedewszystkiem na zasadzie, że małżeństwa zawarte w Austryi należy oceniać według austryackich, a małżeństwa zawarte na Węgrzech według węgierskich ustaw, dalej na zasadzie, że do zawarcia takiego małżeństwa potrzeba zezwolenia panującego monarchy, który udziela dyspens od zachodzących przeszkód, że urzędnikiem stanu cywilnego na Węgrzech jest prezydent Rady ministrów lub inny minister wyznaczony przez niego. — i że wreszcie małżeństwo zawartem być może także przez pełnomocnika.

Paryż, 3 lutego. Jak donosi telegram generała Doddsa z Kotonu, król Behanzin poddał się bezwarunkowo w dniu 25 stycznia i będzie zawieziony do Senegalu.

Rzym, 3 lutego. Umarł tu kardynał Serafini.

Massa, 3 lutego. Dekret królewski powierza generałowi Hensch tymczasowe zawiadywanie prefekturą Massy. Carla Gattini, przywódcę anarchistów i trzech towarzyszy przyaresztowano w gminie Serrvezza (prowincya Massa). W Carrara aresztowano drugiego znanego przywódcę anarchistów Baldiniego.

Lizbona, 3 lutego. Dekretem królewskim na czas nieograniczony odroczono wybory do ciał ustawodawczych.

Lizbona, 3 lutego. Rozwiązano tu kilka stowarzyszeń kupieckich za agitacyę przeciw ustawom o patentach

Petersburg, 3 lutego. Podług onegdajszego biuletynu gorączka u cara ustąpiła już zupełnie. Sen się poprawił. Sił przybyło.

Petersburg, 3 lutego. Biuletyny o zdrowiu cara przestano ogłaszać.

Petersburg, 3 lutego. Car wyznaczył dla prawosławnej cerkwi w Pradze roczną dotacyę w kwocie 2.230 rubli na przeciąg dziesięciu lat.

Sofia, 3 lutego. Podług wydanego wczoraj wieczór biuletynu, stan zdrowia księżny Maryi Ludwiki jest zadawalniający. Nowo narodzony książę ma się także dobrze.

Belgrad, 3 lutego. Na obiad, mający się odbyć jutro w pałacu królewskim, zaproszenie otrzymali wszyscy ministrowie, metropolita Michał, przywódcy i najwybitniejsi przedstawiciele stronnictw postępowego i liberalnego, tudzież kilku członków radykalnego stronnictwa.

Cetynia, 3 lutego. Banda Malissorów napadła na czarnogórskich pasterzy i zabiła 80 letniego starca. Inni pasterze czarnogórscy nadbiegli zagrożonym z pomocą. W utarczce dwóch Malissorów zginęło.

Waszyngton, 3 lutego. Izba poselska przyjęła projekt taryfy większością 200 głosów przeciw 135. Taryfa od wełny wejdzie w życie z dniem 2 sierpnia.

Waszyngton, 3 lutego. Głosowanie nad projektem taryfy miało cechę wielkiej manifestacyi. Przeszło 20.000 osób żądało wstępu na galerye, gdzie się tylko 3.000 ludzi najwyżej może pomieścić. Wilsona, gdy skończył mówić, wynieśli koledzy na barkach swoich z sali. Przeciw projektowi głosowało 17 demokratów, między nimi 8 z Nowego Jorku.

Waszyngton, 3 lutego. Senat odesłał bil taryfowy do komitetu finansów.

Rio de Janeiro, 3 lutego. Powstańcy zaopatrzyli się ponownie w zapasy. Pomiędzy eskadrą powstańczą i fortami miasta odbyła się ostra kanonada, przy której kilka okrętów lekko uszkodzono. Z powodu braku karabinów nastąpiło opóźnienie w operacyach na lądzie.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 1 lutego 18?4 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	97	90
Zjednoczony dług w srebrze	97	60
Austryacka renta złota	120	15
4% austryacka renta (marcowa)	97	40
4% węgierska renta złota	117	—
4% węgierska renta koron.	94	75
Akcye banku austro-węgierskiego	1022	—
Akcye kredytowe	356	75
Londyn	126	—
Banknoty banku niemiec za 100 m	61	55
20 marek	12	32
20-to frankówki za sztukę	10	25
Banknoty włoskie	43	60
Dukaty austryackie	5	93

Wiedeń, 3 lutego. Ruble 135 50 Cena nafty 19 25 — 21·—. Spirytus 16 70 — Żyto 6 15. Pszenica 7 44 Owies 6·86.

Berlin, 3 lutego. Godzina 3 minut 20. Austryackie kredyty 218 40 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 97·40 mrk. Austryacka srebrna renta 93 20 mrk. Węgierska złota renta 95·10 mrk. Węgierska renta koronowa 90·90 mrk. Austryackie banknoty 162 50 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 220 — mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 65 25 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

TUTKI

GILZY
higieniczne, nieklejone,
fabryki
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Kraków Sukiennice, L. 28, Lwów ul. Hetmańska, 24,
uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe. Każda paczka zawiera orzeczenie lekarskie. **100 sztuk od 12 ct. wyżej.**
Przy zamówieniu na prowincyę od 5000 sztuk fabryka wysyła franco.

Poszukuje się

1. **Koncypienta,** wykazać się mogącego praktyką sądową, prowadzeniem przełożeństwa obszaru dworskiego, obeznanego z ustawami i mogącego sprawować czynności sekretarza. Prawnicy mają pierwszeństwo.
2. **Kontrolora ekonomicznego,** przeważnie do kontroli przy młocarniach, posiadającego wiadomości gospodarcze.
3. **Manipulanta** do prowadzenia propinacyi miejskiej, mogącego złożyć kaucyę.
4. **Ekonoma,** mogącego się wykazać praktyką w większych gospodarstwach — ukończenie szkoły rolniczej pożądane.
5. **Leśniczego** z niższym egzaminem, z praktyką w większych lasach.
6. **Bażantarnika.** obeznanego dokładnie z zakładaniem i prowadzeniem bażantarni mogącego być zarazem dozorcą polowania.
7. **Magazyniera,** kawalera, obeznanego z gospodarstwem i narzędziami rolniczemi.
8. **Bednarza,** zdolnego do piwnego browaru.

Zgłoszenia z dołączeniem świadectw w odpisie, przesłać należy pod adresą: **Zarząd dóbr Rozwadów nad Sanem.**
Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 256 2 3

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dra Schipka,** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych z powodu swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia) **szum w uszach, strzykanie** itp. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 cent. w aptekach: **Wiktora Redyka w Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy. **Zygmunta Ruckera spadkobierców we Lwowie; Wilibalda Bełdowicza w Czerniowcach; Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu; Adolfa Beilego w Stanisławowie; Leona Gärtnera, Karola Marescho w Samborze; Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu; Edwarda Kahane w Tarnopolu; Plebana,** Stephansplatz, 8, **Twerdy,** Mariahilferstrasse, 106, **w Wiedniu. Tylko prawdziwy** we flakonach z wyciśniętym na nich napisem: „K. k. Secundararzt **Dr. Schipek, Wien.**" Za poprzedniem nadesłaniem **1 złr. 70 ct.** wysyła się **opłatnie** do wszystkich miejsc Austro-Węgier. 2590 7 24

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH I TOREBEK PAPIEROWYCH „NORIS"

(dawniej F. Szukiewicz)
w Krakowie 1672 40 52

poleca pałącym: **Tutki cygaretowe** z bibułki francuskiej **„le Houblon"** — **„Le Houblon"** istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaretowych innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy **„le Houblon"**, już raz wyrobionej i ustalonej. — Fabryka tutek **„Noris"** używa tylko tej bibułki, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie **„tutki le Houblon"** fabryki **„Noris"**.
Do nabycia **w handlach i trafikach,** tak samo na prowincyi. Biorącym naraz 5000 tutek, tj. za 6 złr., posyła się opłatnie i nie liczy opakowania. Dla pp. kupców i trafikantów korzystne warunki.
Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.
PP. Aptekarzom, kupcom i Cukiernikom poleca się **torebki papierowe.**

Dra Roza'ego Balsam życia

jest od więcej niż 30 lat znanym, trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć ułatwiającym i łagodnym rozpuszczającym
środkiem domowym.
Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct., pocztą 20 ct. więcej.
Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną prawnie deponowaną marką ochronną. 1507 16 26
Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.
Tamże otrzymać można:
Pragską maść domową
Pobudza ona według licznych doświadczeń oczyszczenie i leczenie ran znakomicie i działa prócz tego jako środek kojący ból i rozdzielający.
Paczka po 35 ct. i 25 ct. Pocztą o 6 centów więcej.
Wszystkie części opakowania opatrzone są obok umieszczoną marką ochronną, prawnie deponowaną
Główny skład:
B. Fragner, Praga.
Nr. 203-204 Apteka pod „Czarnym Orłem"
Wysyłka pocztą codziennie.

Realność

w Przegorzałach pod Bielanami, w pięknem położeniu, sto kroków od lasu, z murowanym domem mieszkalnym, takąż stodołą z suterenami, dużą piwnicą i lodownią, wraz z dwoma morgami gruntu, na dogodnych warunkach **do sprzedania lub na zamianę.**
Wiadomość na miejscu, lub w sklepie Wgo **A. Bisiona, Kraków, Rynek główny, L. 14.** 122 3 6

Wyszła z druku broszurka p. t.
Sztuka a socyalizm.
Cena 20 ct., z przesyłką 23 ct.
Do nabycia w księgarni **L. Zwolińskiego i Spółki w Krakowie, Grodzka, 40.** 198 3 3

Poezye El...y'ego

(Dra Adama Asnyka)
tom IV.
do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie **2 złr.** za egzemplarz.
Główny skład **w księgarni A. S. Krzyżanowskiego w Krakowie.** 229 3 0

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy Dra Müllera, traktujące o
nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.
Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 27 wydaniu.
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach pocztowych. 9 5 52
Edward Bendt, Braunschweig.

Wieś

700 morgów obszaru, w czem 120 dobrych łąk, reszta przepuszczalnej dobrej pszennej i żytnej roli i lasu, z bogatemi pokładami wapienia, dużą siłą wodną, pięknemi budynkami, tuż przy stacyi kolei, niedaleko miasta, w pięknej i zdrowej okolicy, bogatej w tani opał, w położeniu nadającem się bardzo do zakładania rozmaitych zakładów przemysłowych, jest wraz z inwentarzem **do sprzedania.**
Bliższej wiadomości udzieli **Jan Strycharski,** dzierżawca **w Rabce.** 210 3 5



Kto chce wytępić chwasty i mieć piękne zbiory, powinno mu zawsze to tkwić w pamięci, że **należyta orka** ma w tym względzie doniosłość bardzo wielką. 118 2 3
Do uskutecznienia zaś należytej orki okazały się niezwykle dobremi
uniwersalne pługi
całe z żelaza i stali. Pługów takich o niezrównanej jakości dostarcza
Umrath i Sp.
Fabryka maszyn rolniczych Praga-Bubna.
Składy: we Lwowie, Bernie, Budapeszcie,
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Łososie reńskie,
Raki morskie,
Pstrągi marynowane,
Sardelki,
Śledzie marynowane,
Sardynki,
„Appetit Sild",
Konserwy z ryb,
Konserwy z mięsa,
Szynki, kiełbasy i inne wyroby z mięsa; Giardinetto, Owoce deserowe, Jabłka tyrolskie. 237 2 6
Wszelkiego rodzaju
Sery, towary korzenne
itp. pod gwarancyą w najlepszej jakości i po cenach przystępnych poleca
Maciej Stalzer
(Jana Tscherne wnuk)
Wien, I., Lichtensteg 5,
nächst dem Hohen Markt.

Sklep bukieciarski

STANISŁAWA JEŻKA
Kraków, ul. Mikołajska, L. 7,
Filia zakładu ogrodniczego ogrodu strzeleckiego, 196 5 5
poleca codzień świeże **goździki i róże, kwiaty wazonowe, bukiety i wieńce** z kwiatów świeżych, suszonych i sztucznych, **po cenach nader przystępnych. Wieńce z biletów** przyjmuje się do układania.

Prawdziwą żytniówkę

nabytą u **JE. ks. Eustachego Sanguszki w Gumniskach** i u **hr. Jana Tarnowskiego w Dzikowie,** co udowadniają wiarogodne świadectwa wymienionych dygnitarzy, dwukrotnie w rafineryi podpisanego oczyszczoną, poleca w lepszych handlach
Fabryka likierów i rumu
A. Schwanenfelda w Tarnowie.
2502 26 48

Pomocnik handlowy
fachowiec, biegły w dziale galanteryjno-żelaznym, poszukuje posady. 3076 17
Łaskawe zgłoszenia w Admin. „N. Reformy".

Bensdorp'a holender. Cacao

znakomite, zdrowe i pożywne
do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i delikatesów. 2156 21 36

Poszukuję 162 6 20
KUPCA
na mój od 60 lat istniejący renomowany **elegancki**
Magazyn nowości
galant. papieru, broni, tapet i towarów mieszanych w Czerniowcach.
Warunki przystępne.
A. P. Schulc, Czerniowce.

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 126 172 0
Jana Skorkovsky'ego
Fabryka sukna i ubrań
w Humpoletz
poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyi na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon jesienny i zimowy.
Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

Kamienica

nowo wybudowana 3-piętrowa, z trwałą ozdobną fasadą kamienną, według nowszych wymagań, w zdrowej części miasta, w bliskości rynku położona, całkowicie zamieszkała, dobrze się rentująca,
z wolnej ręki do sprzedania.
Wiadomość w handlu Wgo pana **A. Szafrańskiego, Linia A—B.** 262 2 2

Włoskie białe wino stołowe

pod gwarancyą czysto naturalne
wysyła w beczkach od 50—150 litr. po 30 cnt. za litr, w oryginalnych beczkach po 600 litrów po 28 cnt. za litr
Józef Fabian Słowik
w Starejwsi (Szepes-Ofalu) na Węgrzech i w Zakopanem. 153 6 6
Na żądanie posyłam próbki franco i gratis.
Za fracht do stacyi kolei żelaznej Chabówki dolicza się 1 centa od litra.

Folwark Tura

pod Przemyślanami, 6 mil od Lwowa, obejmujący 171 morgów gleby pszenicznej (czarnoziem), z nowemi, przeważnie murowanemi budynkami; młynem wodnym, kopalnią gipsu, **zaraz do sprzedania** lub **wydzierżawienia.**
Bliższa wiadomość u właściciela Tura ad Lipowce poczta **Przemyślany** stacya kolejowa **Zadworze.** 239 2 2

Jedna z poważniejszych firm
od lat 30 egzystująca w Krakowie, posiadająca kilkanaście ludzi w zatrudnieniu, poszukuje
wspólnika
z kapitałem 5-6000 złr.
w celu powiększenia interesu i fabrykacyi artykułów bardzo popłatnych, a dotychczas w kraju niewyrabianych.
Oferty składać można w Administracyi „Nowej Reformy" pod lit. **Z. R. 6000.** 212 3 6

30 złr. miesięcznie

oprócz wysokiej prowizyi każdy, kto ma znajomości może zarobić, przyjmując zamówienia na patent. artykuł, doznający wszędzie bardzo wielkiego pokupu.
Zgłoszenia ze znaczkiem poczt. za 5 ct. na odpowiedź, oznaczone „1050", przyjmuje **J. Aubrecht, Praga, Prikopy, 2.** 144 3 4

Poszukuje się **w śródmieściu**
sklepu do sprzedaży nafty.
Wiadomość **w handlu Ditmara, Rynek gł., L. 12.** 230 3 3

Cukiernia D. Scholza w Przemyślu
poszukuje 231 3 8
dwóch uczniów do praktyki.

„DZWON"

pismo chrześcijańsko-demokratyczne, kosztuje **rocznie 2 złr.,** wychodzi co 2 tygodnie. — **Kto się chce prawdy dowiedzieć** — niech czyta „**Dzwon**".
Za darmo przez kwartał otrzyma „Dzwon" każdy, kto się zgłosi o to do **Redakcyi „Dzwonu" w Cieszynie, Wyższa Brama.** 168 6 15

W domu pod **L. or. 27, przy ul. Zwierzynieckiej w Krakowie** jest **do wynajęcia** 207 3 10
całe drugie piętro
składające się **z ośmiu pokoi, przedpokoju i dwóch kuchni.**

Dotychczas nieznane!
Najdotkliwszy ból zębów
uśmierza w jednej chwili
„SOZAL"
jedynie w aptece pod „Murzynem" w Krakowie. 105 6 10
Pudełko 10 ct., z opłatą pocztową 15 ct.

35% zysku zapewnione.

Inżynier technolog właściciel patentu i koncesyi, poszukuje **wspólnika z kapitałem 6 do 10.000 złr.** do wyrobu produktu o kolosalnym i zapewnionym zbycie, ewentualnie **patent odsprzeda.**
Zgłoszenia w Administracyi „N. Reformy" pod znakiem **W. L. S. 3'.** 247 3 3

Potrzebny 197 2 5
folwark
mniejszy lub większy **do zamiany na kamienicę** dobrze się rentującą w Krakowie. Wiadomość **ul. Floryańska, L. 13, I piętro w oficynie, Kraków.**

25 złr. nagrody

otrzyma, kto w pismach **„Dzwon", „Wieniec", „Pszczółka"** znajdzie coś niezgodnego z religią katolicką. 166 6 16

Magister farmacyi

poszukuje **zaraz posady.**
Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności mag. farm. **Eisenbach w Tarnowie.** 258 2 3

5—10 złr. a. w.

dziennego, pewnego zarobku, bez kapitału i ryzyka, zapewniamy każdemu, kto chce się zajmować sprzedażą prawnie dozwolonych losów i papierów państwowych.
Zgłoszenia pod **„Lose"** przyjmuje **J. Danneberg,** Aanoncen-Expedition, **Wien, I.,** Wollzeile, 19. 201 4 10

DOMEK

murowany, ze stajenką i z ogrodem kwiatowym i warzywnym **w Nowej Wsi narodowej, L. 18,** (za rogatką Łobzowską), **każdego czasu do sprzedania.**
Wiadomość bliższa **u właściciela na miejscu** lub u **Wgo Tenglera w Krakowie,** ul. Karmelicka, L. 54. 96 6 10

Restauracya

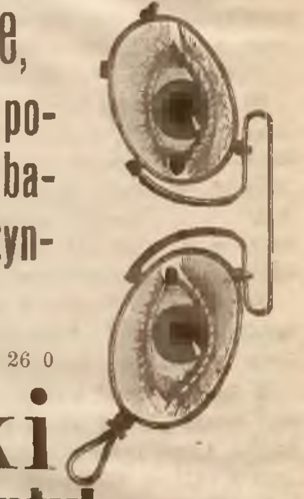
do wydzierżawienia w Ogrodzie Strzeleckim w Krakowie.

Parcele budowlane
przy ulicy Rakowickiej w Krakowie do sprzedania
Bliższych wyjaśnień udziela **Dr. Hajdukiewicz, w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 10.** 248 2 3

Nader gustowne
Kostyumy krakowskie, Kierezye, Sukmany i inne
wypożycza na zabawy
ZAKŁAD KRAWIECKI
pod firmą
A. BERNACKI
w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, L. 2.
Firma ta odznaczona na wystawie krakowskiej w 1887 medalem srebrnym c. k. Ministerstwa handlu za **„nadzwyczaj gustowne i staranne wykonanie kompletnego stroju krakowskiego".**
Ceny przystępne.



Lornetki teatralne i polowe,
okulary, ciepłomierze lekarskie, pokojowe, chemiczne, barometry, baterye elektryczne lekarskie, maszynki elektryczne indukcyjne
poleca 2616 26 0
K. Zieliński
mechanik i optyk,
w Krakowie, Rynek główny, Linia A-B, L. 39.
Wszelkie reperacye wykonuje bezzwłocznie.
Zamówienia z prowincyi wysyła odwrotną pocztą.





W Morawicy we dworze

(dwie mile od Krakowa) są do sprzedania:
młocarnia czterokonna z kieratem, żniwiarka Samuelsohna, rozmaite narzędzia rolnicze, powóz faeton, kilka garniturów uprzęży na konie, sprzęty domowe.
Wysprzedaż trwać będzie **tylko do 14go lutego b. r.** 250 2 3

Parcele budowlane

w ulicy księcia Lubomirskiego, Aryańskiej i Topolowej nowej z widokiem na wnętrze Ogrodu strzeleckiego, **w ul. Bosackiej i w ulicy Stachowskiego na Czarnej Wsi do sprzedania.**
Bliższa wiadomość pod **L. 28, ul. Łobzowska,** I. piętro. 3063 7

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANOW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

LOSY TURECKIE

o głównej wygranej **600 000 franków,** podlegające ciągnieniu **6** razy do roku, o najmniejszej zaś wygranej netto **115 franków** (kurs takowych około **58.50 fr.** za sztukę), nadające się **bardzo** do spekulacyi, przesyła także za zaliczką 224 4 6
Edmund Wolf, Bankgeschäft,
Wien, I., Gonzagagasse 14.
Przegląd losowaniu podlegających papierów wartościowych udziela się bezpłatnie.

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène"



przeniesiona od 1 lipca b. r. z Rynku głównego, L. 45, Linia A—B, na
ulicę Grodzką, L. 10, I piętro.
Poleca wielki wybór **najmodniejszych, bardzo wykwintnych gorsetów,** wykonanych według tegorocznych nowych modeli paryskich i brukselskich, **po cenach znacznie zniżonych.** 1827 9 10
Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène"
Kraków, ulica Grodzka, L. 10, I piętro.
Przy obstalunkach z prowincyi prosimy nadsyłać miarę braną na sukni: 1) objętość gorsu, 2) w pasie, 3) w biodrach i 4) z pod ramienia do pasa.

B. SZABŁOWSKI w Krakowie, Sukiennice, L. 2,

wyłączny na Austro-Węgry
skład rosyjskiej herbaty karawanowej
domu handlowego **Serglusza Perłowa w Moskwie**
poleca wyborowe herbaty po cenach praktykowanych w Warszawie i Moskwie **od złr. 1·80 do złr. 10·40 za funt w oryginalnem opakowaniu.**
Zamówienia pocztą przynajmniej 3 funtów wysyłamy franco.
Samowary z najlepszych fabryk Tulskich.
Cenniki gratis i franco. 1741 28 52

Wielmożny Górny-Pilarski.
Składam niniejszem Panom najszczersze podziękowanie za wodę i olejek ks. Kneippa, za pomocą których niemal w zupełności odzyskałam wosył, co pomimo różnych używanych środków zdawało się być daremnem. Proszę jeszcze o 2 flaszki za zaliczką. Z poważaniem
K. Krzywobłocka
wdowa po aptekarzu **w Warężu.**

Przeciw wypadaniu włosów i łysinie!
WODA i OLEJEK Ks. KNEIPPA.
Flaszka wody 1 korona. — Olejku sałatowego 80 groszy.

Jedyny skład i wyłączny wybór
w pierwszej najtańszej drogueryi
J. Górnego i T. Pilarskiego
Lwów, Hotel Georga. 2732 25 0



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 80 lat istniejącego środka, którym jest
Dr. Fryd. Lengiel'a Balsam brzozowy
dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy Dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministeryum, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i profesor Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, **nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej gubi też bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i piegi po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.** — Cena balsamu brzozowego **1 złr. 50 ct.** za dzbanuszek.
Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dra LENGIELA OPO-CRÈME,** doza **60 ct.,** i **Dra LENGIELA MYDŁA BENZOE,** za sztukę **60** i **35 centów.**
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera, **w Krakowie** u Wiktora Redyka, **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt., **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w droguery A. Haas. 66 53 0

L. 4964.

OGŁOSZENIE
w sprawie wypowiedzenia obligacyi pożyczek krajowych z roku 1884, 1888 i 1889.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29 września 1892, **wypowiada Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem**

obligacye galicyjs. pożyczek krajowych z r. 1884, 1888 i 1889 z d. 1 maja 1894

i z dniem tym, w którym także ich oprocentowanie dalsze ustaje, uznaje je za płatne.

Galicyjska Kasa krajowa, a względnie Kasa pożyczek krajowych, wypłacać będzie **od 1 maja 1894 wszystkie przedłożone jej obligacye tych pożyczek,** zaopatrzone w bieżące kupony, w ich nominalnej wartości.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszystkich właścicieli winkulowanych **obligacyi pożyczek z r. 1884, 1888 i 1889,** że we własnym swoim interesie powinni się jak najwcześniej postarać się u kompetentnych władz o zezwolenie na dewinkulacyę tak, żeby obligacye te mogły być **z dniem 1 maja 1894 zrealizowane.**

We Lwowie, dnia 30 stycznia 1894.

Marszałek krajowy:
Eustachy Książę Sanguszko w. r. 254 2 3

Członek Wydziału kraj.:
Tadeusz Romanowicz w. r.

Członek Wydziału kraj.:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Uwagi godne!

Przy zbliżających się świętach polecam niżej podane towary. Przy nadesłaniu gotówką za 8 pakiety pocztowe po 5 kilo, wypada porto o 30 cent. taniej. Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokiem poważaniem 152 3 10

Tomasz Gurowicz
w Budapeszcie
IV. Bástya utcza 20 sz. (dom własny).

1 klg.	**cykaty**		złr. 1.60
5 klg.	**cytryn** 35—40 sztuk		złr. 1.60—1.80
4½ klg	**daktyli białych**, celnych		złr. 3.40
4½ "	" "	najceln.	" 7.—
4½ "	**fig sułtańskich**, najcel.		złr. 2.90—3.20
4⁸/₁₀ "	**fig wiankowych**, celnych		złr. 1.70
4⁸/₁₀ "	**grysiku pszennego**, celnego		" 1.60
4½ "	**jabłek tyrolskich**		złr. 1.80—2.
4⁸/₁₀ "	**kawy Nilgerie**, najcelniej.		złr. 10.30
" "	" **Cuba**, celnej		" 9.50
" "	" **Karakas**		" 9.30
" "	" **Mocca**, celnej		" 10.30
" "	" **Santos**, dobrej		złr. 8.25—8.60
5 "	**kompotów** (miesz.) 6 słoików		złr. 2.50
5 "	**karafiołów**, 4 do 5 sztuk		złr. 1.80—2.20
4⁸/₁₀ "	**migdałów**, wybieran. dużych		złr. 6.25
4⁸/₁₀ "	" celnych		" 5.25
4½ "	**makaronu włoskiego**		" 2.50
4 "	**marmolady morelowej**		" 3.80
4½ "	**powideł** najcelniej.		złr. 1.70—2.—
5 "	**pomarańcz Jaffa** 18—25 szt.		złr. 1.90
4⁸/₁₀ "	**rodzynków żółtych** I.		" 2.75
" "	" " II.		" 2.30
4⁴/₁₀ "	**smalcu** śwież. w blasz.		złr. 3.90—4.20
" "	" w paczce		" 3.60—3.80
4⁸/₁₀ "	**słoniny** wędz. i papryk.		" 3.60—3.80
" "	" solonej		" 3.30—3.50
" "	**śliwek** suszon. najceln.		" 1.90—2.20
" "	" celnych		" 1.50—1.80
5 klg.	**wina Budaj** czerwon. 3 but. 1 litr		złr. 2.40
" "	**Viszontaj** 3 " 1 "		" 2.80
" "	**Neszmele** białe 3 " 1 "		" 2.70
Wanila	w laseczkach, najceln. 1 deka		ct. 30—50



Nr. 53. Nr. 54.

Pierścionki
z prawdziwego złota 14-karatowego
z kolorowemi naśladownictwami prawdziwych kamieni i prawdziwemi perłami za sztukę
5 złr.
Wysyłam **każdemu darmo i opłacony** mój bogato ilustrowany **cennik złotych i srebrnych towarów, zegarków, wiedeńskich specyalnych towarów i nowości.** 2838 10 20
Skład towarów
Julius Bienenstock, Wien,
II. Obere Donaustrasse, 89.

!Pod zaręczeniem!
Nagniotki
i wszelkie zgrubienia skórne
usuwa bez boleści w sposób zupełnie nieszkodliwy bez wszelkich operacyj
„SALIRETINA"
maść na nagniotki.
Cena słoika wraz z przyborami **60 ct.,** pocztą **20 ct.** więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można.
Główny skład dla przesyłki:
Fr. Schneider, aptekarz, w Wilamowicach.
Składy: **w Krakowie** u pp. Redyka, apt., E. Stockmara, apt.; **we Lwowie** u pp. Z. Ruckera, apt., Alojzego Hübnera; **w Brodach** u p. H. Grünspanna, apt.; **w Kołomyi** u p. E. Stenzla, apt., B. Witosławskiego, apt.; **w Krynicy** u p. H. Nitribita, apt.; **w Milówce** u p. J. Reisnera, apt.; **w Podwołoczyskach** u p. J. Metalla, apt.; **w Samborze** u p. K. Marescha, apt.; **w Tarnopolu** u p. Jamrogiewicza i sp., apt.; **w Zakopanem** u p. Ferd. Tabeau, apt. 1632 35 0

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY
pod firmą
JULIUSZ MIEN
w Krakowie
od dnia 1 lutego b. r. przeniesiony będzie do nowego lokalu
przy ulicy Podwale, L. 13, I piętro od frontu.
Z powodu budowy i urządzenia nowego Zakładu, przez parę tygodni zdjęcia nie będą przyjmowane, wszelkie zaś interesa, jak zamówienia obstalunków i przyjmowanie reprodukcyj wszelkiego rodzaju, oraz odbieranie fotografij, załatwiać będzie kancelarya Zakładu bez przerwy na I piętrze od frontu od dnia 1 lutego w tym samym domu **(ul. Podwale, 13),** jak zwykle od godziny 9 rano do 6 wieczór 236 3 3
O dniu zupełnego otwarcia Zakładu doniosą afisze.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:
HERBATY Z RĄCZKĄ



z Magazynu Juliusza Grossego w Krakowie, Pałac Spiski.

Apteka „zum goldenen Reichsapfel"
J. Pserhofera
w Wiedniu, I., Singerstrasse Nr. 15.

Pigułki czyszczące krew, dawniej zwane pigułkami uniwersal.
zasługują najzupełniej na tę nazwę, gdyż istotnie jest wiele chorób, w których te pigułki swój znakomity skutek okazały. Od kilkudziesięciu lat pigułki te są ogólnie rozpowszechnione, a niema pewnie rodziny, któraby nie posiadała małego zapasu tego znakomitego środka domowego. Polecane przez wielu lekarzy **w złem trawieniu** i **zatkaniu.**

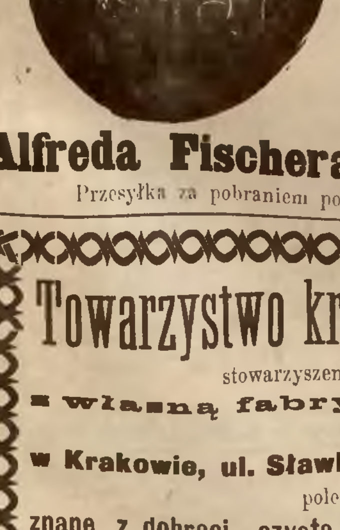
Pigułki te kosztują: **1 pudełko z 15 pigułkami 21 ct., 1 zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct.,** za zaliczką nieopłacone **1 złr. 10 ct.** Za poprzedniem wysłaniem gotówki kosztuje opłatnie: 1 zwój pigułek 1 złr. 25 ct., 2 zwoje 2 złr. 30 ct., 3 zwoje 3 złr. 35 ct., 4 zwoje 4 złr. 40 ct. 5 zwojów 5 złr. 20 ct., 10 zwojów 9 złr. 20 ct. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).

Uprasza się wyraźnie „J. Pserhofera pigułek czyszczących krew" zażądać i na to uważać, że napis wierzchni każdego pudełka ma podobiznę podpisu *J. Pserhofer* w **czerwonej** barwie, jak w opisie użycia.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera. 1 słoik 40 ct., z opłatną przesyłką 65 ct.
Sok z babki zaostrzonej 1 flaszeczka 50 ct.
Ameryk. maść gośćcowa, słoik 1 złr. 20 centów.
Proszek przeciw poceniu nóg cena pudełka 50 ct., z opłat. przesyłką 75 ct.
Balsam na wole, 1 flaszeczka 40 centów, z opłatną przesyłką 65 centów.
Esencya życia (krople praskie) 1 flaszeczka 22 centów.
Angielski balsam, 1 flaszeczka 50 centów.
Proszek fijakierski piersiowy, 1 pudełko 35 cent., z opłatną przesyłką 60 centów.
Pomada tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek do porostu włosów, 1 słoik 2 złr.
Plaster uniwersalny prof. Steudla na rany 1 słoik 50 cent., z opł. przes. 75 centów.
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bulricha, środek domowy na złe trawienie. 1 paczka 1 złr.

Oprócz wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich dziennikach ogłaszane krajowe i zagraniczne apteczne szczególności, nie znajdujące się zaś na składzie, sprowadzone będą na żądanie punktualnie i najtaniej. — **Rozsyłki pocztowe** jak najspieszniej za gotówkę, większe zamówienia także za zaliczką należytości. 2674 11 12
Za poprzedniem wysłaniem gotówki, najlepiej przekazem pocztowym, porto znacznie tańsze niż za zaliczką.

Sensacye
czynią nowo wynalezione
oryginalne genewskie



fl. 6 fl. 6
złocone zegarki remontoir
Zegarki te wskutek swej doskonałości i eleganckiego wykonania uznane są nawet przez fachowców, jako niedające się odróżnić od prawdziwie złotych. Ślicznie cyzelowane koperty pozostają raz na zawsze zupełnie jednakowe, a za dobry chód udziela się **3-letnią pisemną gwarancyę.**
Cena za sztukę 6 złr.
Prawdziwy **złocisty łańcuszek** z karabinierem bezpieczeństwa fasonu **Sport Marquis** lub **pancerz,** sztuka złr. **1·50.**
Do każdego zegarka darmo futerał skórkowy.
Te złocone zegarki z powodu swej znakomitej dokładności używane są przez znaczną liczbę urzędników kolei państwowych austryackich i węgierskich, a zamawiać takowe można wyłącznie przez centralny skład 226 2 6
Alfreda Fischera, Wien, I., Adlergasse, 12.
Przesyłka za pobraniem pocztowem lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.



FABRYKA BRONI Markusa Janza, *w Ferlach, Karyntya,*
poleca Szanownym Panom myśliwym i lubownikom myśliwstwa swoje wyroby i z najlepszego materyału sporządzone **strzelby myśliwskie** wszelkiego rodzaju i najnowszych wypróbowanych systemów. Wszelka moja broń jest przepisowo wypróbowana w c. k. zakładzie probierczym.
Cenniki darmo i opłatnie. 2971 20 20

Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu
stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
z własną fabryką płócien w Korczynie
w składach swoich
w Krakowie, ul. Sławkowska, 1, we Lwowie, Akademicka, 2,
poleca **w wielkim wyborze**
znane z dobroci, czysto lniane, bez wszelkich domieszek chemicznych blichowane, całkiem białe „KORCZYŃSKIE"
płótna szare na worki, sienniki, płótna domowe, półblichowane na ścierki i prześcieradła kąpielowe, płótna zwykłe, czysto lniane, i webowe całkiem białe, w różnych grubościach, na wszelką bieliznę płótna i weby, w jednostajnej szerokości na prześcieradła bez szwu do zasłania i pod kołdry; dymkę w paski, pasy i kwiaty adamaszkową na pościel i bieliznę negliżową; imitacyę weby, webę górską, szyrtyngi, oxfordy, nasypki pąsowe, różowe, niebieskie; köpper na kalesony; płótno żaglowe (segeltuch) na letnie ubrania; drelichy w różnych kolorach, w paski na liberye; bieliznę stołową, wyrób kostkowy i adamaszkowy w różnych deseniach i cienkościach; garnitury stołowe kolorowe, oraz do wyszywania. Obrusy, serwetki, nakrycia kredensowe, fartuszki damskie. Ręczniki kostkowe zwykłe i adamaszkowe, bez i z frendzlą; ścierki szare, białe, ze szlakami i ozdobne kredensowe. Chustki do nosa, białe niciane, batystowe, ze szlakami kolorowemi i całkiem kolorowe.
Gotową kompletną bieliznę męską.
W składach zapisywać się można na członków Towarzystwa, wpisowe 2 złr. 50 ct. Udział 25 złr. może być wpłacany po 2 złr. 50 cnt. miesięcznie. Członkowie otrzymują od pełno wpłaconych udziałów dywidendę i 10% opust przy zakupnie towarów za gotówkę.
Na żądanie wysyłamy gratis i franko próbki, cenniki, statuta, spisy członków, sprawozdania, deklaracye.
Adres: **Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu, Lwów, Akademicka, Kraków, Sławkowska.** 2881 9 0

Rozsada chmielu.
Bardzo wyborne **zateckie sadzonki chmielowe** w trzech gatunkach pochodzące z doliny Złotego-Potoka i z Ausschau, sprzedaję po cenach nader niskich, poręczając, że każda sadzonka przyjmie się niezawodnie. Mając zaś bardzo wielki zapas takowych, wybór co do jakości uskuteczniam jak najstaranniej.
Łaskawe zgłoszenia przyjmuję wprost.
A. L. Stein,
handel chmielu
260 **w Zatecu** (Saaz) 2 10
w Czechach.

Gdy mi potrzeba inserować
w dziennikach lwowskich i innych krajowych, jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez 3081 14 75
Centralne Biuro Ogłoszeń
Lwów, ul. Kopernika, 11.

COGNAC
Vieux Champagne
Non plus ultra
z gwarancyą znakomitych własności, aromatyczny i wzmacniający żołądek, wysyłam
pocztą na próbę
1 beczułkę 4 litry zawier. za złr. 5.40
1 koszyk z 3 flaszkami po trzy czwarte litra za złr. 5.40
za zapłatą po otrzymaniu towaru (niezmanym za zaliczką pocztową) wolny od cła i opłatnie do wszystkich miejscowości Austro-Węgier 1951 24 26
R. Maiti
CAPODISTRIA

Praktykant
zamiejscowy, z ukończoną II klasą gimnazyalną lub realną znajdzie umieszczenie w handlu 94 5 0
Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw **chorobom płucnym,** mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlom, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** itp.
Pakiet 20 cnt., na stempel i opak. na prowincyę o 10 ct. więcej. 2753 20
Do nabycia w aptece pod „Złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**



W. Stachowicz
krawiec
cywilny i wojskowy
Kraków, Rynek główny, L. 30,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 2980 10 10
UNIFORMÓW
jakoteż **wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.**
Ceny umiarkowane.



Herbata z Brodów!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
poleca **handel** 2135 40 0
W. ADAMOWICZA
w Brodach

1 funt „familijnej" bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau" w oryginal. opakowaniu	złr. 2.50
1 funt „Imperial" cesarskiej w oryginal. opakowaniu	złr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych	złr. 1.20
niemniej **Kawę** zwaną „Siriusz" franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

Jan Ihnatowicz
poleca
Najprzedniejsze czernidło glicerynowe pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20 i 50 ct.
Smarowidło litewskie do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.
Atrament czarny kampeszowy nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.
Farby do stempli niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.
Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszeczka 30 centów.
Krochmal brylantowy do nacierania kołnierzyków, pakiet zawierający 4 mniejsze 12 centów.
Mydło gospodarskie do prania bielizny kl. 40 ct.
Soda do prania bielizny kilo 12 ct.
Farbka gałkowa, proszkowa i tabliczkowa w najprzedniejszych gatunkach, paczki po 2, 4, 5 i 10 centów. 1537 30 0

Nabyć można **we Lwowie** w własnych sklepach ulica Kopernika, L. 3, ulica Halicka; **w Krakowie** Sukiennice, L. 20; **w Czerniowcach** Rynek, L. 2.

Skład fortepianów, pianin i harmonium Wiktora Barabasza i Sp. w Krakowie, ul. Floryańska, L. 6, I piętro, Instrumenta osobiście wybierane w fabrykach: w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreźnie itp. 1001 26 52

Restitutions fluid Kwizdy.
Proszek dla bydła Kwizdy.
Szczotki i zgrzebła dla koni.
Wiaderka składane do pojenia koni.
Skórki irchowe i gąbki do mycia powozów.

NOWO OTWORZONY HANDEL

REIM i FRIEDRICH

SKŁAD FARB i HANDEL MATERYAŁÓW

pod „czarnym psem“

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 45, polecają:

Oliwę do maszyn
kilogram po **28, 32, 36 i 42 centów.**

Smarowidło do osi
najlepszej jakości, 100 kilo po **złr. 12—16.**

Cenniki w druku. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Lakier do uprzęży matowy „Cirage á Harnais“.
Mydło i pasta do siodeł.
Tłuszcz nieprzemakalny na skórę.
Smarowidło na kopyta. 39 8 104
Latarki stajenne i ręczne w wielkim wyborze.

Bardzo wyborne Zateckie

sadzonki chmielu

(latorośle chmielu)

ze swoich własnych plantacyj, znajdujących się na dolinie Złotego Potoku, oraz

oryginalne angielskie

płótno chmielowe

(przędza z włókien chmielu)

poleca **pod gwarancyą**

H. Lohr i Syn w Zatecu

(Saaz) 246 1 3

główny skład dla kontynentu.

Próbki i cenniki opłatnie.

Kupuję i płacę gotówką

stemple używane

z r. 1888 przeważnie: mam zaś na składzie wielki wybór **marek i stempli,** tudzież najnowsze **albumy na marki.**

Nie policzam cła ani porta. 259 1 4

Bazar marek pocztowych

M. M. Urbański,

Kraków, ul. św. Tomasza, L. 15.

Cukiernia

Rehman i Hendrich

w Sukiennicach

poszukuje

ucznia do praktyki

z ukończoną I klasą gimnazyalną.

W Stowarzyszeniu oszczędności i pożyczek w Radomyślu koło Tarnowa znajdzie zaraz umieszczenie

likwidator

na razie z roczną płacą 500 złr.

Zgłoszenia przy równoczesnem wykazaniu uzdolnienia przyjmuje do dnia **8 lutego b. r. Rada zawiadowcza.** 263 1 3

Radomyśl, 28 stycznia 1894.

Kamienica

w Krośnie położona, do gminy miasta Krosna należąca, przynosząca dochodu brutto rocznie 1650 złr. w. a., jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Oferty dotyczące należy wnosić **do końca lutego 1894.**

Bliższej wiadomości udzieli Wny **Dr. Feliks Czajkowski, adwokat kraj. i burmistrz w Krośnie.** 267 1

Nauczycielka

uzdolniona do prowadzenia klasy I, II, III i IV według teraźniejszej metody szkolnej, poszukuje miejsca **na wsi** lub **w mieście.**

Łaskawe zgłoszenia pod adr. **K. L.** poste restante **Kraków** poczta główna. 264 1 3

Fachowo uzdolniony

buchalter

może się podjąć zamknięć rachunkowych i przeprowadzania skontr kasy we wszelkich finansowych instytucyach za miernem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie pod lit **M. M.** 266 1 3

Do wydzierżawienia

jest **od 1 lipca 1894 r.**

folwark Ochmanów i Węgrzce

w obszarze 300 morgów (około $^1/_3$ łak), przez które przechodzi kolej i gościniec główny, 3 mile od Krakowa. 269 1 3

Bliższa wiadomość **w Krakowie ul. Kanonicza, 7** i **w Staniątkach** w klasztorze.

Kto dostarcza

najtaniej jaj za gotówkę.

Zgłoszenia z podaniem ceny, oznaczone **Q. 6364 b** przyjmuje **Haasenstein et Vogler A-G, Mannheim.** 271 1

Zdolni agenci!

którzy mogą wykazać, że prywatną klientelę odwiedzali z dobrym skutkiem i chcą się zająć rozsprzedażą towaru dobrego, zysk przynoszącego, zechcą swoje zgłoszenia **„P. 8810“** oznaczyć, w nich rodzaj dotychczasowej swej czynności wymienić i takowe przesłać do **Rudolfa Mosse w Wiedniu,** który je wręczy, komu należy. 213 3 4



Maszyn ceglarskich

według najlepszych systemów, jako też całkowitych urządzeń do **fabryk cegły, szamotów, dachówek falcowanych, rur betonowych, cementu, gipsu** dostarcza oddawna jedyna firma

Ludwik Jäger

fabryka maszyn ceglarskich

Köln-Ehrenfeld.

Cenniki i kosztorysy gratis.

Można oglądać najlepsze polecenia i gotowe urządzenia w ruchu. 270 1 4

LICHE TUTKI PSUJĄ ZDROWIE i TYTOŃ!

Sensacyjne nieklejone **tutki** franc. **Sanitas** z odtłuszczoną watą Dra Brunsa w każdym munsztuku, są **wyrobem** uznanym przez palących za **najlepszy.**

1000 tutek Sanitas w eleganckich pudełkach złr. **1·80.** 278 1 10

Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą:

Skład komisowy franc. tutek „Sanitas“ Lwów, plac Kapitulny, L. 3.

Dostać można **w Krakowie** w trafice p. **Sadowskiej przy ul. Grodzkiej.**

Ważne dla każdej gospodyni i matki!



Seb. Kneipp

Bezsprzecznie najlepszy dodatek do kawy ziarnistej!

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

jest jedyna, która ma smak i zapach prawdziwej kawy ziarnistej. Daje się jej z początku do zwykłej kawy w trzeciej części, potem w połowie, a nawet i nieco więcej.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

jest też przeto najlepszym i najtańszym dodatkiem do kawy ziarnistej; przytem niweczy ona dla zdrowia szkodliwe działanie zwykłej kawy.

Kathreinera Kneippowską kawę słodową

fabrykują teraz tak wybornie, że ją można mleć razem ze zwykłą kawą, a robić i podawać na wszelkie sposoby w użyciu będące.

Kathreinera Kneippowską kawę słodową

zalecają bardzo silnie powagi lekarskie, **„posiada bowiem własności, których dotąd używane dodatki do kawy nigdy osiągnąć nie mogą.** 1 2 11

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

pita także jako „czysta“ przez kobiety, dzieci lub bezkrwistych, niemniej przez cierpiących na żołądek lub nerwy, działa nader dodatnio i zdrowo.

Wszędzie do nabycia — $^1/_2$ kilo 25 centów.

Baczność! Przyjmować tylko białe oryginalne torbeczki z popiersiem księdza proboszcza Kneippa i nazwiskiem **Kathreiner!**

Wyszczególniony kilkoma medalami i dyplomem honorowym.

JÓZEF WITOSZYŃSKI

ulica Floryańska, L. 17,

członek Stowarzyszenia międzynarodowego wykonawców narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych i bandaży, poleca swoją

pracownię narzędzi chirurgicz., ortoped., bandaży i wyrobów nożowniczych,

prowadzoną motorem gazowym,

jako to: paski pachwinowe, pasy brzuszne, pępkowe, bandaże przeciw onanii dla chłopców i dziewcząt, suspenzorya, wyroby gumowe i metalowe, klizopompy francuskie, irrygatory, strzykawki do ran, rozpylacze, aparata inhalacyjne, maszynki elektryczne, aspiratory Pontaina i Dieulafoxy, **termokautery Paquelina z różnemi palnikami, termometry angielskie Seiferta,** kąpielowe urometry, kathethery z nowego srebra i elastyczne, bougies, strzykawki podskórne (Pravaça): poduszki gumowe, worki gumowe na lód, respiratory, pończochy angielskie na rozdęcie żył, bandaże Martiniego, **pugilaresy z narzędziami lekarskiemi i ginekologicznemi w wielkim wyborze, kleszcze położnicze, kleszcze prof. Madurowicza,** wszelkiego rodzaju waty i bandaże do opatrywania chorych itd.

Wszystkie narzędzia sprzedaje o 10% niżej cen fabrycz. wiedeńskich.

W wielkim wyborze

wszelkie nożownicze wyroby własnej fabryki i angielskich,

jak noże stołowe i do wetów, noże kuchenne, scyzoryki, brzytwy całkiem cienko szlifowane sprzedaje z poręczeniem dobroci, **brzytwy oryginalne Lecoltra,** noże sztuczne pistoletowe, nożyczki, nożyce krawieckie, puszczadła, troakary, nożyce do strzyżenia bydła i owiec, **szczypce do znaczenia owiec numerami,** nożyce ogrodowe różnych systemów, noże ogrodowe, piłki itd.

Wszelkie miejscowe i zamiejscowe zamówienia, reperacye i ostrzenia powyższych przedmiotów uskutecznia się w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, jak dotąd tak i nadal starać się będzie o **szybkość i dokładność** w wykonaniu powierzonych mu zamówień.

Mając tak olbrzymie zapasy towarów doborowych narzędzi chirurgicznych, jako też wyrobów nożowniczych, postanowiłem wysprzedać takowe o 10% niżej cen wiedeńskich.

Zakład istnieje od roku 1870. 123 3 10

Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu

podaje do wiadomości, że na żądanie członków zaopatrzyło obecnie swoje składy: **we Lwowie, przy ulicy Akademickiej, pod L. 2, w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 1,** oprócz

własnych wyrobów korczyńskich

także w wszelkiego rodzaju

zagraniczne płótna, szyfony i szyrtyngi.

Poleca również **własnego wyrobu**

kołdry na czystej wełnie i materace

po umiarkowanych cenach.

Cenniki i próbki towarów wysyła się na żądanie franko.

75 4 12 **Dyrekcya.**

L. 4161.

Ogłoszenie.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie

rozpoczyna się rok szkolny 1894/95 **z dniem 5 kwietnia 1894 r.**

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się, że przynajmniej **15 rok życia** ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zdrów i nienagannych obyczajów:
2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży **egzamin wstępny,** służący do ocenienia, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej **jednoroczną praktykę ogrodniczą,** a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 złr. rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowie. 130 3 3

Podania o przyjęcie wnosić należy **najdalej do 15 marca 1894** do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udziela wszelkich bliższych wyjaśnień.

Przetwory Regeneracyjne

starsz. lekarza sztabow. Dra Müllera.

Są to przetwory **odmładzające, wzmacniające, przywracające osłabioną** lub utraconą siłę męską (impotencyę).

Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od wielu lat przeciw **osłabieniom nerwów, powstałych wskutek tajnych grzechów i nadużyć młodości** (samogwałt) **niszczących zdrowie** i przeciw z tych przyczyn wynikającym osłabieniom nerwów, niedokrewności, anemii, **cierpieniom mlecza pacierzowego, drżenia rąk i nóg** itp., jako środki radykalne i pewnie **działające** i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe. — Cena z dokładnem lekarskiem pouczeniem **3 złr. 10 cnt.,** pocztą 25 ct. więcej za opakowanie. 2481 8 19

Jedyny główny skład wyrabiający w **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse 33,** gdzie wszystkie listowne zamówienia adresować należy. Skład **w Krakowie** u apt. **E. Stockmara, we Lwowie** u apt. **Mikolascha.**

Konkurs.

Jest do obsadzenia posada **asystenta huty cynku JWgo Andrzeja hr. Potockiego w Krzu,** z roczną płacą 900 złr., oprócz wolnego pomieszkania i deputatu nafty na światło a węgli na opał.

Ubiegający się o tę posadę winni odnośne, metryką, świadectwem lekarskiem fizycznego uzdolnienia, tudzież świadectwami ukończonych studyów chemii, oraz odbytej praktyki udokumentowane a dokładny życiorys zawierające podania po **koniec lutego 1894 r.** wnieść na ręce **Zarządu zakładów górniczych i hutniczych w Sierszy poczta Trzebinia.** 257 2 8

Pierwszeństwo w zasadzie przyznanem będzie kandydatom z dłuższą praktyką w hucie cynku lub w laboratoryum chemicznem zajmującym się analizą rud i kruszców.

Administracya dóbr

Hr. Potockich w Krzeszowicach.

W Iwoniczu

jest **do wydzierżawienia na sezon 1894**

druga restauracya.

Zniżone z Nowym Rokiem ceny

wód i przetworów zdrojowych

wynoszą za:

$^1/_1$ pakę (40 flaszek) wody złr. 10.—
$^1/_2$ paki (20 „) „ „ 5.—
1 kilo soli ługowej . „ 1.20
1 litr ługu jodowego „ —.80

Zgłoszenia przyjmuje i załatwia

31 5 0 **Dyrekcya.**

Magasin de Nouveautes

MARYAN MYŚLIWIEC

w Krakowie, ul. Grodzka, L. 13,

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności 3030 17 0

Magazyn Nowości

zaopatrzony w **albumy pluszowe** i **skórkowe,** we wszelkich gatunkach i rozmiarach, tudzież wyroby **z bronzu, skóry,** jakoto: **necessairy, pugilaresy, etui** na cygara i papierosy, **teczki, pamiętniki. Mydła, perfumy** francuskie i angielskie, **laski, krawaty, torebki podróżne, wachlarze, spinki,** nadto prawdziwe **francuskie GILZY do papierosów** i wszystkie inne artykuły w zakres **galanteryi** wchodzące. — **Cygarniczki bursztynowe.**

CENY UMIARKOWANE.

Na wystawie gospodarskiej w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.

Krajowe

wyroby andrychowskie

jako to: 2678 11 104

płócienka, zefiry, kapy wełniane jakartowskie, obicia na meble, różnego rodzaju **drelichy,**

do nabycia: **w Bazarach wyrobów krajowych w Krakowie i Przemyślu i w Towarzystwie Galic. akcyjnem we Lwowie.**

Wyroby tańsze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.

Alfred Rassl w Opawie

Śląsk austryacki

Skład nasion

założony w roku 1857, poleca

każdego rodzaju nasiona bardzo dobrze kiełkujące

en gros i en detail. 2928 8 30

Próbki i cenniki wysyła darmo i opłatnie.



KAROL CZAPLICKI

JUBILER

w Krakowie, plac Maryacki, l,

„pod Murzynami“

poleca Szan. Publiczności swój

Magazyn i Fabrykę

WYROBÓW 59 27 0

SREBRNYCH i ZŁOTYCH

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem.

Wszelkie obstalunki i reperacye wykonywam jak najstaranniej, puktualnie i po cenach umiarkowanych.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie.



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie

w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 55 96 0

Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

Na obecny sezon jesienny i zimowy

RAFAŁ SELINGER

w Krakowie, ulica Grodzka, pod L. 27, poleca swój

bogato zaopatrzony skład

najnowszych i najmodniejszych

berneńskich, francuskich i angielskich towarów sukiennych

po najtańszych cenach. 2012 6 12